

KURIER POLSKI

ROK VII (1951)

Wtorek, dnia 13 listopada 1951 r.

Nr 296 (2149)

DALSZE OBRADY KOMISJI OGÓLNEJ ZGROMADZENIA O. N. Z.

Z. S. R. R. szermierzem idei pokoju

Wniosek delegacji radzieckiej zmierzający do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami, umieszczony na porządku dziennym obrad Zgromadzenia Ogólnego

PARYŻ (PAP). Jak już donosiliśmy, Komisja Ogólna postanowiła zlecić Zgromadzeniu Ogólnemu Narodów Zjednoczonych umieszczenie na porządku dziennym obrad wniosku delegacji radzieckiej „o środkach mających na celu zapobieżenie nowej wojnie światowej oraz utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami”.

Z obrad Zgromadzenia Ogólnego ONZ

PARYŻ (PAP). W poniedziałek odbyło się kolejne posiedzenie plenarne sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

Podczas obrad przedpołudniowych przemawiali: delegat Boliwii, brytyjski minister spraw zagranicznych Anthony Eden, delegat Peru oraz minister spraw zagranicznych Kanady — Pearson.

Na posiedzeniu popołudniowym zabierali głos: przedstawiciel Grecji, „delegat” kuomintangowski oraz delegaci Iraku i Chile.

Otwarcie obrad mieszanej komisji rumuńsko-polskiej

WARSZAWA (PAP). W dniu 12 bm. odbyło się w sali konferencyjnej Min. Kultury i Sztuki uroczyste otwarcie obrad mieszanej komisji rumuńsko-polskiej, mającej na celu opracowanie planu wymiany kulturalnej na rok 1952 w ramach zawartego układu o współpracy kulturalnej polsko-rumuńskiej.

W uroczystości, oprócz delegacji polskiej z przewodniczącym wiceministrem oświaty H. Jabłońskim i delegacji rumuńskiej z przewodniczącym komitetu i instytucji kulturalnych M. Rosianu na czele, wzięli udział Min. Kultury i Sztuki S. Dybowski oraz przedstawiciele świata kulturalnego. Obecny był również ambasador rumuńskiej republiki ludowej N. Dinulescu.

Otwarcia obrad dokonał min. Dybowski, podkreślając, że realizacja planu wymiany kulturalnej pozwoli na dalsze, wzajemne poznanie kultury i sztuki obu narodów, na dalsze przekazanie sobie doświadczeń w walce o nową socjalistyczną kulturę. Po przemówieniach rozpoczęły się obrady komisji.

Artykuł wicemin. Sokorskiego na łamach prasy radzieckiej

MOSKWA (PAP). Na łamach czasopisma „Sowieckoje Iskustwo” ukazał się artykuł wiceministra kultury i sztuki — W. Sokorskiego pt. „Drogi rozwoju kultury krajów demokracji ludowej”.

Gromada Bolumin wzywa wszystkie gromady woj. bydgoskiego do wykonania zobowiązań wobec Państwa

BYDGOSZCZ. Pierwszą gromadą województwa bydgoskiego, która w pełni wywiązała się z zadań gospodarczych i finansowych wobec Państwa Ludowego, jest gromada Bolumin w gminie Dąbrowa Chełmińska pow. Chełmno.

Gromada Bolumin składa się wyłącznie z małorolnych chłopów. W dniu 8 listopada z dumą zameldowała, że podatek gruntowy, Fundusz SFOR i Narodowa Pożyczka splecone zostały w 100,2 proc., ziemiaki odstawiła w 100,2 proc., zboże w 100,8 proc., a trzody chlewnej zakontraktowano w 102 proc. Znaczący to, że m. in. chłop Bolumina zamiast 41, odstawił 43 tuczniki.

Pełna patriotyzmu i dojrzałości politycznej postawa wszystkich chłopów gromady Bolumin jest dowodem właściwego zrozumienia akcji prowadzonych przez Rząd Polski Ludowej.

W ub. niedzielę odbyła się w Bolu minie wielka uroczystość z okazji zrealizowania przez gromadę wszyst-

kich zobowiązań. Na uroczystość przybyli: przewodn. Prez. WRN Rakoczy i wiceprzew. Prez. WRN — Schmidt, przedstawiciele władz powiatu i gminy oraz chłopcy z okolicznych gromad. W nagrodę za zajęcie I miejsca w skali wojewódzkiej, gromada Bolumin otrzymała od Prezydium WRN komplet mebli dla świetlicy gromadzkiej. Przewodzący chłop Bolumina: Helena Babkiewicz, Jan Barczyński, Władysław Barczyński, Ignacy Brażkiewicz, Jan Bułwiński, Antoni Lewandowski, Tomasz Lewandowski, Aleksander Madraszewski, Franciszek Muchewicz, Bolesław Rogala, Konstanty Witkowski, Czesław Wojciechowski i Tadeusz Wojciechowski otrzymali z rąk przew. Prez. WRN antystycznie wykonane dyplomy uznania.

W imieniu chłopów Bolumina Tadeusz Wojciechowski, właściciel 6 ha gospodarstwa, wezwał wszystkie gromady województwa bydgoskiego do wykonania w terminie zobowiązań gospodarczych i finansowych wobec Polski Ludowej.

zasadniał swą „zgodę” rzekomym dążeniem Stanów Zjednoczonych do zakazu broni atomowej oraz oświadczył, iż delegacja amerykańska spróbuje dowieść tego w toku dyskusji nad wnioskiem radzieckim. Austin powołał się przy tym ponownie na oświadczenie „plan Berucha”, jako podstawę uregulowania sprawy kontroli nad energią atomową, mimo że Związek Radziecki (Ciąg dalszy na str. 2)

Szef delegacji polskiej przed mikrofonem radia chińskiego

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że szef delegacji polskiej na uroczystości chińskiego święta narodowego Jerzy Putrament wygłosił w przeddzień odjazdu przemówienie radiowe, w którym przedstawił swe wrażenia z nowych Chin. Stwierdził on z radością, że delegacja polska zapoznana się z życiem chińskiego ludu pracującego i młodzieży chińskiej, że mogła się spotkać również z najwybitniejszymi przedstawicielami Chin Ludowych z Mao Tse-tungiem na czele. Ze swego pobytu w Chinach delegacja polska wyniosła głębokie wrażenie, że wielki wyzwolony naród chiński, żyjący w ogromnym, pięknym i bogatym kraju, posiadający wielką starą kulturę, przepętny jest ufnością we własne siły.

Wzrost produkcji stali w październiku br.

Poważnego przełomu dokonali stalowcy na drodze do przełamania trudności produkcyjnych

KATOWICE (PAP). Program walki o pełne wykonanie planu produkcji stali na rok 1951, ustalony przed kilku tygodniami na chorzowskiej naradzie stalowników, jest pomyślnie realizowany.

Wiele spośród tych trudności i braków, które stalownicy polscy tak wnikliwie zanalizowali i szczerze postawili we wrześniu br. przed całym aktywnym hutniczym, zostało przełamanym.

Wynik narady chorzowskiej, to po ważny wzrost produkcji w porównaniu z wrześniem br. i osiągnięcie w październiku najwyższej w roku bieżącym wytwórczości, stali pokrywającej częściowo niedobory III kwartału br.

Jednym z decydujących czynników, które umożliwiły tego rodzaju osiągnięcia, jest zapoczątkowane na naradzie chorzowskiej współzawodnic-

wo o tytuł najlepszej stalowni w IV kwartale br.

Wyniki tego współzawodnictwa analizowane są w każdym miesiącu. Miesięczne oceny stanowiącą podstawę do wytypowania produkujących stalowni w polskim hutnictwie.

Jak stwierdzono na naradzie miesięcznej, która odbyła się ostatnio w Katowicach z udziałem ministra przemysłu ciężkiego Juliana Tokarskiego, znaczna większość stalowni wykonała w październiku br. nie tylko swoje plany produkcyjne, ale wypełniła również zwiększone, zadania specjalne, mające na celu wyrównanie niedoborów poprzednich miesięcy.

Poważnego przełomu w swojej pracy dokonały stalownicy huty im. Stalina, którzy wysoko przekroczyli plan październikowy, uzyskując w tym miesiącu produkcję o około 30 proc. wyższą niż we wrześniu br. Po raz pierwszy od szeregu miesięcy wykorzystano tu poważne rezerwy produkcyjne poprzez całkowitą reorganizację transportu złomu i wlewków.

Na naradzie odbyło się posiedzenie komisji współzawodnictwa pracy w stalowniach, która, biorąc pod uwagę osiągnięte wyniki pierwszego eta-



Po raz pierwszy w naszych portach zostały wprowadzone wzorcowe remonty urządzeń przeladunkowych. Wzorcowe remonty ustala właściwe normy remontowe dźwigów we wszystkich naszych portach przyczyniając się do poprawienia jakości wykonania remontów i obniżenia kosztów.

Na zdjęciu: Robotnicy Bolesław Kozłowski i Bronisław Koszałka z brygady remontowej Boluchowskiego przy remoncie wzorcowym mechanizmu pojazdu różka na dźwigu portowym w porcie gdyniskim.

Ponad 92 tys. ton ziemniaków przybyło z NRD na Śląsk

KATOWICE (PAP). Na Śląsk przybyło dotychczas 92.876 ton ziemniaków importowanych z Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Stacja kolejowa w Gliwicach przyjęła w okresie od 23 października do 10 listopada br. ok. 5.600 wagonów ziemniaków. Transporty przybywają regularnie każdego dnia i są w szyb-

kim tempie rozprowadzane do zakładów pracy oraz do punktów dystrybucyjnych.

W dniu 9 bm. zakończono już w NRD załadunek ostatnich transportów ziemniaków z ogólnej liczby 100 tys. ton przeznaczonych dla Polski. Ostatnie transporty nadejdą do stacji granicznej w najbliższych dniach.

133 powiaty wykonały w 65 proc. roczny plan skupu zboża

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopcy z województw: katowickiego, krakowskiego, łódzkiego i rzeszowskiego. Najbardziej skup zboża przebiegał w województwach: szczecińskim, gdańskim i białostockim.

Granice 65 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża osiągnęli chłopcy z dalszych 10 powiatów. Są to powiaty: Krotoszyn w woj. poz-

nańskim — 65,8 proc., Turek w woj. poznańskim — 65,8 proc., Starogard w woj. gdańskim — 65,6 proc., Kamień w woj. szczecińskim — 71,3 proc., Nowogard w woj. szczecińskim — 73,9 proc. Powiat szczeciński w woj. szczecińskim — 75 proc., pow. Wolin w woj. szczecińskim — 65 proc., pow. Zielona Góra w woj. zielonogórskim — 65,3 proc., pow. Opole w woj. opolskim — 65,7 proc., pow. Mięchów w woj. krakowskim — 65,3 proc.

Łącznie z wymienionymi powiatami ogólna liczba powiatów, które osiągnęły granicę 65 proc. wykonania planu rocznego wynosi dotąd 133.

Osiem dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. planu rocznego i zostało zwolnionych — podobnie jak poprzednio 22 przodujące powiaty — z obowiązku odsypów i miarek. Nowo zwolnionymi powiatami są: radzyński w woj. warszawskim — 90,1 proc., powiat bocheński w woj. krakowskim — 90,9 proc., powiat oświęcimski w woj. krakowskim — 91,3 proc., powiat strzelecki w woj. opolskim — 90,2 proc., powiat namysłowski w woj. opolskim — 90 proc., powiat Międzybóże w woj. poznańskim — 90,1 proc., powiat Gubin w woj. zielonogórskim — 90,5 proc. oraz powiat Katowice w woj. katowickim — 98,3 proc.

Łącznie dotąd z obowiązku odsypów i miarek zwolnionych zostało razem z wyżej wymienionymi 30 powiatów.

Akcja w obronie pokoju we Francji

PARYŻ (PAP) 10 i 11 listopada, w rocznicę zakończenia pierwszej wojny światowej, odbyło się w całej Francji tysiące lokalnych zebrań pokojowych, poświęconych przygotowaniom do departamentalnych zjazdów pokojowych.

Gimnastycy polscy zwyciężają w Paryżu

Z okazji X krajowego kongresu FSGT odbyły się w Paryżu dwudniowe zawody gimnastyczne w konkurencji kobiet i mężczyzn między reprezentacjami FSGT i CRZZ.

Zawody w obu konkurencjach wygrały Polacy.

W konkurencji kobiet 170,29:163,74 pkt, a w konkurencji mężczyzn 330,65:314,82.

W drużynie polskiej bezkonkurencyjną była mistrzyni świata Helena Rakoczy, która zdecydowanie wygrała wszystkie konkurencje.

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Młodzieży

WARSZAWA (PAP). Z okazji rocznicy powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, którą młode pokolenie obchodzi jako Międzynarodowy Dzień Młodzieży w wielu ośrodkach naszego kraju odbyły się uroczyste masowe zebrań.

W wielkim zgromadzeniu w andrychowskim domu kultury wzięli udział m. in. przedstawiciele młodzieży Chin Ludowych — Won Mo-Sung oraz delegat młodzieży węgierskiej — Woros Morgin.

Won Mo-Sung zapoznał zebranych z ofiarną walką młodzieży chińskiej

o rozwój i rozkwit swej wielkiej ojczyzny i o pokój między narodami.

Delegat młodzieży węgierskiej Woros Morgin powiedział m. in.:

„Młodzież węgierska, podobnie jak młodzież polska bierze czynny udział w budowie socjalizmu w swym kraju. W tej chwili wnosimy w naszej ojczyźnie pierwsze socjalistyczne miasto im. J. Stalina, tak jak wy — Nowe Huty. Naszym wspólnym celem jest pokojowe budownictwo, wzorem w pracy i w walce jest dla nas Komсомоł”.

Ciężkie straty ponoszą agresorzy w Korei

PEKIN (PAP). Komunikat dowództwa naczelnego Koreańskiej Armii Ludowej ogłoszony 12 listopada stwierdza, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich w dalszym ciągu odparają na wszystkich frontach zaciekłe ataki imperialistów amerykańsko-angielskich i wojsk lisyngmatowskich zadając im wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

Dnia 11 bm. na froncie zachodnim w rejonie Jonchon oddziały 9 dywizji lisyngmatowskiej podejmowały kilkakrotnie zaciekłe ataki usiłując przerwać linie obrony Armii Ludowej. Jednakże nieprzyjaciel został odparty i poniósł ciężkie straty.

2.800.000 m. tkanin ponad plan

MOSKWA (PAP). Radziecki przemysł lekki wyprodukował już w roku 1951 — 2.800.000 metrów tkanin jedwabnych ponad plan. Poważnie wzrosła produkcja tkanin z jedwabiu naturalnego.

Z.S.R.R. szermierzem idei pokoju

Surowa, lecz sprawiedliwa kara spotkała szajkę młodych gangsterów

(Dokończenie ze str. 1)

niejednokrotnie już wykazywał, iż plan ten nie daje słusznego i uczciwego rozwiązania omawianego problemu.

SPRAWA REPREZENTACJI CHIN LUDOWYCH W ONZ

Następnie delegacja radziecka wniosła o umieszczenie na porządku dziennym sprawy reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Uzasadniając propozycje delegacji radzieckiej, Malick podkreślił, że celem jej jest położenie kresu niesprawiedliwemu i bezprawnemu słu sownikowi agresywnych grup w ONZ wobec wielkiego narodu chińskiego. Próby kwestionowania suwerenności praw narodu chińskiego lub przeszkadzania w ich realizacji — oświadczył delegat radziecki — są sprzeczne z zasadami prawa międzynarodowego i Karty Narodów Zjednoczonych.

Delegacja radziecka — powiedział w zakończeniu Malick — domaga się stanowczo, aby sprawa reprezentacji Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ została umieszczona na porządku dziennym bieżącej sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Po oszczerzym, antyradzieckim przemówieniu przedstawiciela klitki kuomintangowskiej zabrzął głos delegata polskiego, profesor Manfred Lachs, który zażądał przyjęcia wniosku radzieckiego.

Przechodząc do omówienia politycznego aspektu zagadnienia, delegat polski stwierdził, że Kuomintang i jego przedstawiciele nie reprezentują narodu chińskiego, nie mają z nim żadnego kontaktu oraz nie mogą zaciągnąć ani wykonywać w jego imieniu żadnych zobowiązań. Jedynym celem udziału klitki kuomintangowskiej w ONZ jest rozpowszechnianie kłamstw i oszczerstw oraz wywoływanie terd wśród narodów zjednoczonych.

Głosami bloku anglo-amerykańskiego została narzucona Komisji Ogólnej rezolucja, wypowiadająca się przeciwko umieszczeniu na porządku dziennym Zgromadzenia Ogólnego sprawy reprezentacji Chin w ONZ.

PROPOZYCJE „ROZBROJENIOWE” MOCARSTW ZACHODNICH

Z kolei Komisja powzięła uchwałę w sprawie włączenia do porządku dziennego wspólnego wniosku

Sport

Koszykówka na Pomorzu

BYDGOSZCZ. W pierwszej serii rozgrywek koszykówki męskiej o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Pomorza spotkały się zespoły Budowlanych Toruń i Kolejarem i Spójnią Bydgoszcz. W obu spotkaniach zwyciężyli Budowlani Toruń, bijąc młody zespół Spójni 71:52 (41:15), oraz Kolejarka w stosunku 56:34 (26:24). Najlepszym strzelcem okazał się u zwycięzów Wawrzyniak, który w obu meczach uzyskał 51 pkt.

Poziom spotkań słaby.

W spotkaniach o mistrzostwo klasy wojewódzkiej Pomorza w koszykówce męskiej padły następujące wyniki:

Kolejarz Toruń — Spójnia Grudziądz 55:41 (23:13), AZS Toruń — Spójnia Włocławek 51:62, Stal Grudziądz — OWKS Bydgoszcz 57:89 (20:37).

ELIMINACJE BOKSERSKIE JUNIORÓW POMORZA

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Aleksandrowie Kujawskim i Chełmnie eliminacje wojewódzkie juniorów pięściarskich Pomorza. Startowało ogółem 135 zawodników, co jest dowodem umaso wienia sportu bokserskiego na Pomorzu i Kujawach. W Chełmnie drużynowo zwyciężył Kolejark Bydgoszcz 22 pkt., 2. Stal Chełmno 10 pkt., 3. Kolejark Inowrocław 5 pkt., 4. Stal Grudziądz 4 pkt., 5. Unia Świecie 2 pkt. Do finałów zakwalifikowali się m. in.: Niedźwiedzi i Nowak (Kol. Bydg.), Fornalik (Unia Chełmno), Biały (Kol. Toruń), Nitzler (Unia Chełmno), Zawadzki (Stal Chełmno) i inni.

Spotkania finałowe odbędą się 24 i 25 bm. w Świeciu, a weźmie w nich udział z górą 40 zawodników.

PILKA NOŻNA

W spotkaniach piłkarskich o puchar WKKF Pomorza OWKS Bydgoszcz pokonał Unię Świecie 3:2 (3:1), a Budowlani Chojnice wygrali ze Stalą Nakło 2:1 (0:1).

W Grudziądzu w spotkaniu towarzyskim miejscowa Spójnia uległa Flocie Gdynia 2:7 (1:4).

amerykańsko - angielsko - francuskiego, który rzekomo ma być pierwszym krokiem do regulowania, ograniczenia i proporcjonalnej redukcji wszystkich sił zbrojnych i zbrojeń, w tym również broni atomowej. Do wniosku trzech mocarstw zachodnich dołączona została w charakterze dokumentu wyjaśniającego tzw. „trzystronna deklaracja”.

PROWOKACYJNA SKARGA KLITKI TITOWSKIEJ

Jedną z prób pogłębienia rozłamu w szeregach narodów zjednoczonych oraz wykorzystania Zgromadzenia Ogólnego dla oszczerstw i prowokacji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej był wniosek przedstawiciela klitki titowskiej, domagający się umieszczenia na porządku dziennym Zgromadzenia niktężemnie skargi o rzekomym niebezpieczeństwie zagrożającym Jugosławię ze strony Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowych.

Demaskując prawdziwe kulisy tej skargi oraz cele jej rozpatrzenia w ONZ, delegat radziecki Malick

wskazał na to, iż rząd jugosłowiański i klitka Tito-Rankowicza-Kerdeła na czele dawno już wkroczył na drogę uprawiania wrogiej polityki wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dawno stał się narzędziem agresywnej polityki bloku anglo-amerykańskiego.

Malick podkreślił, że polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do utrwalenia pokoju powszechnego i rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Rzeczywistym niebezpieczeństwem dla Jugosławii i narodu jugosłowiańskiego jest najazd monopolistów i militarystów amerykańskich oraz przekształcenie Jugosławii w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Głosami bloku anglo-amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR i Polski Komisja postanowiła umieścić skargę titowską na porządku dziennym obrad Zgromadzenia.

Komisja Ogólna postanowiła następnie powołać Specjalną Komisję Polityczną Zgromadzenia Ogólnego oraz rozdzielić poszczególne punkty porządku dziennego między różne komisje.

Zagadnienie rzemiosła, drobnej wytwórczości i handlu

tematem I Wojewódzkiej Kursokonferencji aktywu SD w Radach Narodowych

BYDGOSZCZ (Z) Ustawa z 20 marca 1959 r., powołując do życia terenowe organy jednolitej władzy państwowej, daje do możliwie najszerszego udziału mas pracujących w wykonywaniu władzy państwowej — przewidziała utworzenie przy radach terenowych szeregów komisji, którym zgodnie z uchwałą — powierzone być miało inicjowanie projektów uchwał, opiniowanie spraw przed stawianych przez radę i kontrolowanie działalności organów rady, władz, urzędów i instytucji nie podporządkowanych radzie narodowej.

Do komisji tych obok przedstawicieli organizacji politycznych i społecznych weszli także członkowie rad narodowych, należący do Stronnictwa Demokratycznego. Szczególnie liczny udział członków SD — ze względu na bazowanie Stronnictwa na rzemiosle i drobniomieszczaństwie — zaznacza się w komisjach handlu i drobnej wytwórczości.

Dla podsumowania dotychczasowej działalności aktywu SD w radach narodowych, a szczególnie dla wytyczenia form pracy w komisjach rad narodowych na najbliższą przyszłość, staraniem WK SD w Bydgoszczy zorganizowana została I Wojew. Kursokonferencja aktywu SD w radach narodowych.

Po zagajeniu konferencji przez sekretarza wojewódzkiego kol. pos. Czechowicza i powołaniu prezydium, do którego weszli kol. kol.: Mańkowski — przedstawiciel CK SD, Furmaniak, Chelminiak, Krystek, Nowicki, Urbanowicz i Bala, rolę i zadania aktywisty Str. Dem. w radach narodowych omówiła wiceprzew. bydgoskiej MRN kol. Furmaniakowa.

Dyskusja jednakże, która wywiązała się na zakończenie kursokonferencji, obracała się głównie wokół dwóch następujących referatów instruktażowych, a mianowicie omówionej przez kol. Krystka pracy członków komisji drobnej wytwórczości i referatu kol. Chmielewskiego na temat pracy członków komisji handlu.

W roku bież. na terenie naszego województwa istnieją 632 zakłady drobnej wytwórczości, przy czym do końca roku przewiduje się uruchomienie jeszcze 17 przedsiębiorstw, które założą dalszych 66 zakładów. Pomimo tak wielkiej na pozór liczby czynnych zakładów drobnej wytwórczości nie wszędzie jeszcze potrafili one zaspokoić wszystkie potrzeby miejscowego rynku. Drobna wytwórczość — to nie tylko uzupełnienie produkcji przez myślni kluczowego: to przede wszystkim wykorzystanie surowców miejscowych, ostateczne zużycie odpadków, a przez stopniowe rozszerzanie działalności spółdzielczości pracy — aktywizacja gospodarza terenów zacofanych. Te wielkie zadania, jakie przypadły do realizacji drobnej wytwórczości, uwarunkowały od powiednią politykę skarbową (ulgi podatkowe dla spółdzielni produkujących wyłączenie z odpadków, a powinny także doprowadzić w przyszłości — jak tego żądał w dyskusji teren — do ściślejszej kontroli użyteczności dostarczanych przez przemysł odpadków, jak również do zwolnienia spółdzielni produkujących z odpadków — dla zapewnienia im większej swobody korzystania z nadarających się surowców — z konieczności wykonania planów w asortymencie.

Bony mięsno-tłuszczowe w miesiącu grudniu

WARSZAWA (PAP). Dotychczasowy system wydawania bonów mięsno-tłuszczowych wykazywał wiele niedociągnięć związanych z brakiem jednolitych przepisów, odpowiednie go zróżnicowania kategorii bonów oraz odpowiedniego uwzględnienia warunków rodzinnych.

W związku z tym zostały przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego opracowane nowe, ujednolicone przepisy o trybie i sposobie wydawania bonów mięsno-tłuszczowych w miesiącu grudniu br.

Szczegółowe przepisy ustalają tryb wydawania bonów przez zakłady pracy i Rady Narodowe na podstawie zgłoszeń, potwierdzonych przez prowadzących meldunki.

Wskazując na to, iż rząd jugosłowiański i klitka Tito-Rankowicza-Kerdeła na czele dawno już wkroczył na drogę uprawiania wrogiej polityki wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, dawno stał się narzędziem agresywnej polityki bloku anglo-amerykańskiego.

Malick podkreślił, że polityka zagraniczna Związku Radzieckiego zmierza do utrwalenia pokoju powszechnego i rozwoju przyjaznych stosunków ze wszystkimi krajami. Rzeczywistym niebezpieczeństwem dla Jugosławii i narodu jugosłowiańskiego jest najazd monopolistów i militarystów amerykańskich oraz przekształcenie Jugosławii w kolonię imperializmu amerykańskiego.

Głosami bloku anglo-amerykańskiego przeciwko głosom ZSRR i Polski Komisja postanowiła umieścić skargę titowską na porządku dziennym obrad Zgromadzenia.

Komisja Ogólna postanowiła następnie powołać Specjalną Komisję Polityczną Zgromadzenia Ogólnego oraz rozdzielić poszczególne punkty porządku dziennego między różne komisje.

Dotychczasowy okres istnienia obu tych komisji wykazał, że należący do nich członkowie SD — podnosząc zresztą styl swej pracy na coraz wyższy poziom — częstokroć wciąż jeszcze pracują formalnie, nie umiejąc pogłębić i rozwiązać szeregu zagadnień. Podczas dyskusji szereg koleków (Wysokiński — Wąbrzeźno, Chelminak — Inowrocław, Bala — Bydgoszcz, Hajec — Grudziądz, Zawierucha — Inowrocław i Krysztal — Aleksandrow) tłumaczyło brak aktywności niektórych komisji nieodpowiednim rozplanowaniem pracy wewnątrz komisji, szczupłością aktywu, a w związku z tym ciągłą płynnością składu komisji i pewnymi trudnościami w terenie. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie trudności w pracy komisji, a także niektórych spółdzielni (kol. Gawroński — Aleksandrow), poprzez ściślejsze powiązanie prac komisji z radami (kol. Hajec — Gru-

działy) i z terenem (kol. Przybyła — Bydgoszcz) zostaną przezwyciężone. Dyskusję, która dała niewątpliwie szereg konkretnych materiałów WK SD i klubowi radnych SD przy WRN, podsumował zastępca kierownika. Wydz. Rad Narodowych CK SD kol. Mańkowski.

Na zakończenie konferencji zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję, w której aktywu SD woj. bydgoskiego pracujący w terenowych komisjach handlu wzajemny został do wzmocnienia walki z potajemnym handlem i wszelkimi przejawami wrogiej propagandy, zaś w dziedzinie drobnej wytwórczości — do pomocy przy zrzeszeniu całego rzemiosła indywidualnego w rzemieślniczej spółdzielczości pomocniczej i wzmocnienia akcji szkolenia kadr na odcinku spółdzielczym.

WARSZAWA (PAP). W drugim dniu procesu członków gangsterskiej szajki terrorystyczno-rabunkowej, Zbigniewa Burmajstra i innych, Wojewódzki Sąd Rejonowy w Warszawie zakończył przesłuchanie licznych świadków po czym wysłuchał przemówień stron i ostatniego słowa oskarżonych.

Nowy radziecki sposób zwiększania urodzajności gleby

MOSKWA (PAP) W ZSRR zastosowano nowy sposób zwiększania urodzajności gleby przez pogłębienie warstwy ornej do 30 cm. Nowy sposób orki zastosowały już kolchozy Ukrainy, Syberii, Kaukazu północnego oraz kolchozów południowo-wschodniej części ZSRR.

Pogłębienie warstwy ornej do 30 cm przyczynia się do zwiększenia urodzajności gleby o 30—50 q zboża z ha. Dzięki głębokiej orce zniszczone zostały całkowicie wieloletnie i jednoletnie chwasty. W roku bież. nowy sposób orki przeprowadzono już na obszarze 14.000.000 ha.

Świadkowie: adwokat St. Hartwig, Ludwika Rakowska, dr Anna Łaska-Abramowicz, Klimasiński, dr Maria Tolpa, Kazimierz Gasecki, dr Hipolit Schoenman, H. Olsienkiewicz i inni, rozpoznają oskarżonych, jako sprawców napadów rabunkowych z bronią w rękę na ich mieszkanie.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, zabrał głos prokurator wojskowy mjr Ligęza.

Oskarżyciel publiczny charakteryzuje oskarżonych jako gangsterów i czcicieli gangsteryzmu — zdegenerowanych wyrzutków tzw. „bikiniarzy”, wynawców amerykańskiego stylu życia, którzy winni spotkać się ze sprawiedliwą i surową karą za wszystkie swoje zbrodnie, za napady na spokojnych obywateli, rabowanie spółdzielni, zamachy na naukowców, planowanie zamachów na aktywistów i działaczy społecznych, terroryzowanie kobiet i starców, planowanie zamachów na funkcjonariuszy MO i żołnierzy WP, za zamach na ustroj Polski Ludowej.

Oskarżeni są gnijącym wrzodem, który musimy wyciąć bezlitośnie i wypalić gorącym żelazem — stwierdza prokurator, wnosząc o wymierzenie oskarżonym: Burmajstrowi i Wysockiemu — kar śmierci, zaś oskarżonym Grochulskiemu i Ciolkowi — kar dożywotniego więzienia.

Wojskowy Sąd Rejonowy — po dłuższej naradzie — o godz. 25 ogłosił wyrok, skazując oskarżonych: Zbigniewa Burmajstra i Hieronima Wysockiego na karę śmierci, osk. Zbigniewa Ciolka na karę 15 lat więzienia i osk. Wojciecha Grochulskiego na karę 12 lat więzienia.

Napaść zbirów Andersa na uchodźców polskiego

RZYM (PAP). Na Polceka Gduli mieszkańca obozu dla uchodźców w Bagnola (Włochy) napała banda o-pryszczków andersowskich i poraniła go ciężko nożami. Była to zemsta na Gduli za to, że starał się o powrót do Polski, a jednocześnie próbą zastraszenia innych uchodźców, którzy by zechcieli wrócić do kraju. Dalsze losy Gduli są nieznane.

Na widowni politycznej

Na starą nutę Barucha

Gra w fałszywe karty należy widocznie do ulubionych zajęć dyplomacji zachodniej, co widać już w pierwszym tygodniu sesji ONZ. Tym razem fałszywą kartą, lub — jak powiedzieliśmy min. Wyszyński — „najczystszej wody spekulowaniem bądź na niewiedzy, bądź na naiwności ludzi nie-spokojnych o swą przyszłość” — była tzw. „deklaracja trzech”. Deklaracja ta na temat rzekomo pokojowych intencji polityki zachodniej, złożona przez Achesona na sesji ONZ w imieniu Anglii, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Każdy człowiek, jako taki zorientowany w sprawach politycznych, rozumie, że droga do pokoju wiedzie przez rozbrojenie, że zbrojenia w ramach paktu atlantyckiego prowadzą do wojny. Zasadę tę sformułowała Światowa Rada Pokoju na sesji w Wiedniu w lapidarnym zdaniu: „Jedyną drogą wiodącą do bezpieczeństwa polega na uczciwym rozbrojeniu, realizowanym pod kontrolą”. Cóż w tym względzie — naj-ważniejszym dla pokoju — ofiaruje „deklaracja trzech”?

Nie do wiary, ale tak jest w istocie, że trzy mocarstwa zachodnie za miast rozbrojenia, zaproponowały światową inwentaryzację uzbrojenia, która — rzecz oczywista — trwała by całe lata, a w tym czasie rozwijał by się nieprzerwanie wyścig zbrojeń bloku atlantyckiego.

„Góra urodziła mysz” — zaopiniował min. Wyszyński, mówiąc o rozbrojeniu zachodnich w sprawie rozbrojenia i pokoju, poprzedzonych zgiełkliwą propagandą prasy, radia i przemówień politycznych. Trzy mocarstwa proponują dokonanie zawiłego spisu kul rewolwerowych, armat i karabinów, ale nie chcą słyszeć o natychmiastowym stopniowym rozbrojeniu.

Jak widać, Acheson zaśpiewał w Paryżu na znaną nutę Barucha. — Bankier Baruch zachwalał utworzenie supertrustu atomowego, w którym większość amerykańska miała by głos decydujący — wtedy, gdy była mowa w ONZ o zakazie bomb atomowej. Min. Acheson proponuje obecnie, gdy mowa o rozbrojeniu, spis uzbrojenia na użytek amerykańskiego sztabu i amerykań-

skich planów wojennych. Plan ten kul z dziwnymi twój — nazwano „ofensywą pokojową”.

Rozumie się, że ofensywa tego charakteru nie mogła trwać długo. Znajomość zagadnień międzynarodowych u ludów świata jest znacznie większa niż znajomość nawet popularnej bajki Lafontaine'a o wilku w owczej skórce. Tak zwana „pokojowa ofensywa” mocarstw zachodnich trwała zaledwie trzy godziny — pisze paryski „Le Monde” — to znaczy do momentu wstąpienia na forum ONZ min. Wyszyńskiego. Jego konkretny plan utrwalenia pokoju siłą kontrastu ujawnił deklaracyjność i manewrowy charakter propozycji „trzech”. Min. Wyszyński wskazał na cztery główne zasady bezpieczeństwa i utrwalenia pokoju. Są nimi: zakończenie wojny w Korei, redukcja sił zbrojnych i zakaz bomb atomowej, rozwiazanie paktu atlantyckiego i likwidacja wojskowych baz amerykańskich oraz zawarcie paktu mocarstw. Składające te wnioski Wyszyński ma za sobą poparcie długoletniej pokojowej polityki Związku Radzieckiego i poparcie wielu milionów ludzi, członków Światowego Ruchu Obrońców Pokoju.

Należy zapytać, dlaczego Amerykanie przyszli na ONZ z deklaracją pokoju, jeżeli w rzeczywistości dążą do wojny? Wytłumaczenia tej taktyki dyplomacji amerykańskiej należy szukać w psychologicznym przewrocie, jaki dokonał się w społeczeństwach na Zachodzie pod wpływem działalności ruchu obrońców pokoju i pokojowej polityki ZSRR. — Społeczeństwa krajów kapitalistycznych, a w ich łebie także społeczeństwo amerykańskie, żądają pokojowych rokowań, odwracają się od dyplomacji i polityki siły, stosowanej przez mocarstwa zachodnie. Żądają porozumienia, gdyż brzemie zbrojeń spadające na barki mas pracujących, jest nie do wytrzymania. Ten zasadniczy względ musi być polityków zachodnich do przywdziaania godowych szat apostołów pokoju. Ale w fałdach tych szat trzymają oni w dalszym ciągu główne narzędzia swej polityki: bomb atomową, wyścig zbrojeń, agresywne cele w Korei i w innych rejonach świata.

Ed. Tor.

Tylko do 15 listopada br.

przyjmują Urzędy Pocztowe, PKO i listonosze prenumeratę

Ilustrowanego Kuriera Polskiego

na miesiąc grudzień

LISA z Dolnego Śląska

Sołtys - Franciszka Wanat

W wielkiej „bitwie” o zaopatrzenie żywnościowe kraju bierze czynny udział cały Dolny Śląsk. Na apel chłopów z Borzęcina (powiat Miłoc) odpowiedziały z zapalem gromada Tomkowa w powiecie Świdnickim.

Oto znajdujemy się w domu „dłonościami z serca i upodobania” — Franciszki Wanat. Jeszcze przed laty pasąc krowy „pańskie”, marzyła mała Francka Wanat o własnej ziemi i własnym gospodarstwie. Jakież to były utopijne rojenia dla córki wyrobników folwarcznych, nie

posiadających nawet sikawika ogródka przed budą, imitującą ówczesne mieszkania robotników, czyli tzw. „czworaki”. Dziś w Polsce Ludowej Franciszka Wanat posiada nie tylko 4-hektarowe gospodarstwo, ale jest również sołtysiem gromady. I to jakim sołtysiem! Pod zarządem tej drobnej, jasnowłosej, zaledwie trzydziestioletniej kobiety gromada Tomkowa zasłynęła jako wzorowa na całą okolicę.

— Ja tam nie jestem uczona, bo mam zaledwie cztery klasy dawnej szkoły ludowej — mówi sołtys Wa-

nat — ale rozumiem talk: Kto chce wydawać zarządzenia, szanowane przez innych ludzi, musi sam dawać im przykład. I dlatego najpierw ja, jako sołtys, uściłam wszelkie zobowiązania wobec Państwa Ludowego. Gruntu mam niewiele, ale bez żadnej szkody dla rodziny dostarczyłam na punkt skupu 3 tony zboża ponad plan. Także samo wywiązałam się z dostarczenia na punkt skupu ziemniaków, zakontraktowanego żywności oraz zobowiązań finansowych: podatku gruntowego, rat FOR-u i Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polskich.

— Ludzie — powiadam — musimy dostarczyć miastu jadła — ziemniaków, zboża i mięsa, aby robotnicy, syci i najedzeni, wznosili wspaniałe budowle socjalizmu. Aby wyrastały jak grzyby po deszczu imponujące giganty przemysłowe: jak Nowa Huta, Dychów, Częstochowa czy Wierzbica. Aby budowano socjalistyczną Warszawę i nowoczesne ośrodki robotnicze w Tychach, Radomiu czy w Dąbrowie Górniczej. Nasze chłopskie pieniądze powrócą do nas na wieś w postaci przeróżnych inwestycji wiejskich: szkół, domów ludowych, świetlic, szpitali, dróg, maszyn rolniczych czy nawozów sztucznych. I wiem doskonale, że np. do mnie osobiście powrócą jako studia uniwersyteckie mojej córki Helki...

Właśnie na tym zebraniu mieszkańcy Tomkowej w odpowiedzi na apel chłopów z Borzęcina i idąc wzorem swojego sołtysa, zobowiązała się uściłić wobec Państwa wszystkie zobowiązania w naturze i finansowe. Po zebraniu odbyło się zbiorowe dla całej gromady odstawienie zboża oraz ziemniaków na punkt skupu. Zbiórka ta odstawała przemienią się w wielką manifestację wypełnienia obowiązków wobec Polski Ludowej.

O tym wszystkim — o wielkim dniu gromady Tomkowej opowiada w swym domu sołtys Franciszka Wanat. Przy stole odnabiała zadania przyszłości Alma Mater Vro claviensis — jedenastoletnia Hela — na razie uczennica piątej klasy szkoły podstawowej...

Hanna Hoffmanowa

W Warszawie otwarta została nowocześniejsza aparatura naukowej i laboratoryjnej produkowanej w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowych. Salon wystawowy obejmuje m. in. różnego rodzaju mikroskopy, wagi analityczne i laboratoryjne, suszarki do celów bakteriologicznych, piece hartownicze, mierniki i barometry.



Na zdjęciu: Fragment wystawy. (Foto — CAF)

Światło zgasło Co jest tego powodem?

Nie trzeba chyba nikomu udowadniać, że człowiek najbardziej odczuwa konieczność danej rzeczy, gdy jej zabraknie. Podobnie sprawa ma się z energią elektryczną, tym dobrodziejstwem bez którego ludzie XX wieku nie wyobrażają sobie normalnego życia.

Każdy z nas zdaje sobie doskonale sprawę jakie korzyści wynikają ze stosowania energii elektrycznej, która służy nam do oświetlenia naszych mieszkań, zastępuje pracę mięśni, umożliwia nam słuchanie radia itd.

Jak powszechnie wiadomo energię elektryczną produkuje się w elektrowniach wodnych względnie cieplnych, a dostarczanie jej odbiorcom odbywa się za pomocą skomplikowanej sieci linii elektrycznej. Wiemy również, że zdolność produkcyjna elektrowni oraz zdolność przesyłowa sieci elektrycznej jest ograniczona na wielokrotność w stosunku do potrzeb. Wiele urządzeń te zostały zbudowane. Wielkość tych w żadnym wypadku, bez szkody dla samych urządzeń, przekroczyć nie można. Rząd nasz w trosce o zapewnienie ciągłości dostawy energii elektrycznej dla wszystkich odbiorców, rok rocznie przeznacza wielkie sumy na budowę nowych elektrowni i sieci elektrycznych. Ostatnio byliśmy świadkami uruchomienia nowych wielkich elektrowni, które już produkują energię elektryczną dla drobnych odbiorców i przemysłu.

Z drugiej zaś strony szybka rozbudowa naszego przemysłu nakreśliła gigantycznym Planem 6-letnim oraz elektryfikacją wsi, wywołuje zwiększone zapotrzebowanie na energię elektryczną, toteż w miesiącach jesienno-zimowych, a zwłaszcza w godzinach wieczornych, wynikają pewne trudności w zaopatrzeniu odbiorców w energię elektryczną. Trudności te

wzrastają jeszcze, gdyż większość odbiorców korzysta w godzinach wieczornych z nadmiernego oświetlenia (kilka żarówek o wielkiej mocy w jednym pokoju) oraz elektrycznych żelazek, kucharek, piecyków itp.

Upřednio już wspomniano, że największy pobór energii elektrycznej obserwuje się w godzinach wieczornych, co powodowane jest pracą zakładów przemysłowych przy jednoczesnym zwiększonym poborze przez gospodarstwa domowe, sklepy, biura, restauracje, hotele, kina, teatry itd.

Największy pobór energii elektrycznej występuje w czasie od zmierzchu wieczornego do godziny 21-ej i wtedy zwykle zapotrzebowanie przekracza zdolność produkcyjną elektrowni, przez co siła faktu wprowadza się przymusowe ograniczenia.

Choć tego uniknąć i mieć zapewnioną dostawę energii elektrycznej przez cały czas — pamiętajmy, abyśmy wszyscy nie korzystali w godzinach wieczornych z jakiegokolwiek elektrycznych urządzeń grzejnych i nie nadużywali oświetlenia.

Również w godzinach wieczornych w drobnych zakładach przemysłowych nie należy korzystać z energii elektrycznej do napędu silników, a w razie bezwzględnej konieczności ograniczamy się do uruchamiania tylko niezbędnych maszyn.

Gdy wszyscy będziemy stosowali się do powyższego, unikniemy przymusowych wyłączeń dopływu energii elektrycznej dla poszczególnych dzielnic miast. Nikt inny jak tylko my sami możemy dowolnie regulować pobór energii elektrycznej w określonych porach doby, a przez to samo możemy uniknąć przymusowych wyłączeń.

Odpowiedź na stawione pytanie w tytule jest jedna, krótka i prosta, a brzmi — powodem są twoje i innych włączone elektryczne urządzenia grzejne oraz nadmiernie korzystanie ze światła.

Ograniczanie się do niekorzystania z grzejnictwa elektrycznego i pracy silników w czasie godzin wieczornych tj. od zmierzchu do godziny 21-ej trwać winno przez cały okres jesienno-zimowy 1951-52 r. W pozostałych godzinach żadnych ograniczeń w korzystaniu z energii elektrycznej nie stosuje się.

Według uzyskanych informacji, w odbiorców energii elektrycznej przeprowadzane będą kontrole społeczne przez członków komitetów blokowych przy wspóludziale przedstawicieli Zakładu Zbytu Energii. W wypadku stwierdzenia, że dany odbiorca korzysta z energii elektrycznej w godzinach wieczornych do celów grzejnych względnie z nadmiernego oświetlenia — instalacja takiego „asponeznego” odbiorcy zostanie odłączona od sieci elektrycznej na przeciąg jednego miesiąca.

LISA z Torunia

Ziemia mówi

„ZABYTKI PRZESZŁOŚCI, TO DOKUMENT PRACY POKOLEŃ, TO PODSTAWA ROZWOJU NASZEJ RZECZYWISTOŚCI”.

Nad potężną, intarsjowaną gablotą-szafą w Muzeum Pomorskim w Toruniu umieszczono takie właśnie hasło. Stała wystawa archeologiczna w tym Muzeum jest zdarzeniem wybitnie pozytywnym i interesującym. Uruchomiono ją we własnym zakresie, nakładem rzetelnego trudu. W Toruniu orientują się doskonale, że brak takiej wystawy był „solą w oku” dziesiątków tysięcy uczącej się młodzieży z uniwersytecką na czele. Mając pewien zasób eksponatów z dziedziny archeologii — Muzeum wolało przygotować solidną wystawę (w okresie kilku lat), niż sformować byle jaką natychmiast. Prace nad skatalogowaniem eksponatów i na-

daniem im wartości naukowej — to podstawa wyjściowa do rozwiązania problemu. I rzeczywiście — rozwiązano go pomyślnie...

Poza wartością dydaktyczno-naukową — wystawa ma wartość jeszcze inną. Jest ona po prostu przeglądem niesłychanie wartościowych wykopalisk archeologicznych na Pomorzu, których dokonano w ostatnich latach. Ten aktualny materiał poznawczy daje się właśnie najlepiej ocenić na tle epoki, to jest po odpowiednim wysegregowaniu go i omówieniu graficznym (na wystawie nie brakuje objaśnień, tablic, reprodukcji rysunkowych na kalce technicznej itd.). Podział na okresy jest bardzo głęboki i wszechstronny. Spróbujemy tylko nadmienić, że zilustrowano nawet okres dzikości (dziesiątki tysięcy lat przed naszą erą). W tej gablocie długo pochylały głowy nad niezwykle dokładnym, drobiazgowym po prostu rysunkiem. Tak wyglądały narodziny kultury, a tak pierwsza broń z krzemienia, tak wyglądało znów polowanie. Ze ścian grot przeniesiono odbitki kształtów jakichś nieznanych zwierząt na karty książek. Z tych kart przeniesiono je na papier i umieszczono w gablotach. Triumfy świąci dokładność i czystość wzorów.

Wszechstronnie zilustrowano eksponatami zabytkowe garncarstwo (ceramika) wszystkich okresów. Znajdują się tu naczynia sprzed dwóch tysięcy lat przed naszą erą. Wyobrażamy sobie trud z jakim rekonstruowano ze szczątków naczynia, urny itd. Żadne „słowo”, którym przemawia do nas ziemia — nie zostało stracone. Oglądamy grzebień kościane, naczynia grobowe, części broni (jak groty itd.). Jakże wielki postęp zrobił człowiek od młodszej epoki kamiennej do okresu rzymskiego. Zestawienie niektórych przedmiotów jest wręcz uderzające.

A dziś? Czy dziś choć jeden z tych przedmiotów (w tamtej formie) jest w użyciu? Droga skojarzeń, porównań, drogą intensywnej obserwacji — dochodzimy do samodzielnych wniosków. Jesteśmy w wielkiej „szkole życia”, w szkole kultury człowieka...

Tysiące ton smacznego mięsa

...Comber króliczy z jabłkami, gulasz z królika, królik duszony z grzybami, paprykacz z królika po węgiersku...

Spis potraw jakie można sporządzić z królika ciągnie się w nieskończoność, tylko że my, niestety, mało o tym wiemy, bo w przeciwieństwie do wielu krajów nie zajmujemy się królikami w sensie prowadzenia ich racjonalnej hodowli, ani też spożycia. A przecież w całej Europie masowo hodują króliki i to nie tylko na wsi, ale w każdym mieście czy miasteczku. Hodują je robotnicy, rzemieślnicy, kucyki, urzędnicy. Hodują dosłownie wszyscy, a to z tej przyczyny, że hodowla królików jest najtańszą ze wszystkich hodowli i przynosi olbrzymie korzyści w postaci tysięcy ton smacznego mięsa i skóry milionowej wartości. Łatwo to obliczyć przyjmując, że królik daje od 2 do 2 i pół kg mięsa i tłuszczu, oraz cenna skórka. Mięso i tłuszcz

idzie do konsumpcji, a skórki albo na domowy użytek tzn. na rękawice, czy futerko dla dziecka, albo też dla przemysłu futrzarskiego.

NAJTANSZA Z HODOWLI

Chów królików jest tani ponieważ królik żywi się głównie odpadkami jarzyn, ze smakiem zjada zielsko, chwasty i wystarczy mu niewielka dodatkowa siana, albo owsa, aby przy brał na wadze. Jeżeli zaś chodzi o możliwość założenia domowej hodowli to nie potrzeba do tego wspaniałej króliczarni ponieważ króliki można z powodzeniem trzymać w zwykłej niewielkiej skrzyni zrobionej z kawałków desek. Ilość skrzynek zależna jest od wielkości zamierzanej hodowli. Hodowla tzw. średnia może składać się z 4-5 samic i dwóch samców, lub też 5-10 samic i trzech samców. Drobna hodowla to jedna lub dwie samice bez własnego samca. Takich hodowli może być najwięcej gdyż są one najłatwiejsze do zorganizowania i w ciągu jednego roku mogą się zamienić w niezłą, średnią hodowlę. Kalkulacja prosta. Jedna królicza samica ma w roku 4 do 5 miotów co daje sumę 20-30 królicząt rozwijających się od 5 do 6 miesięcy i mogących mieć po tym czasie swoje własne potomstwo. Wystarczy wziąć ołówek i kartkę papieru ażeby obliczyć, ile to wyniesie mięsa i skórek króliczych. Rzecz więc warta zachodu zwłaszcza przy uwzględnieniu, że do karmienia królików używa się odpadków warzyw z gospodarstwa, klatki produkują domowym sposobem, a obsłudze poświęca czas wolny od pracy. Dochodzi do tego jeszcze ważny moment wychowawczy, a mianowicie pomoc dzieci, które opiekując się królikami mogą wyładować swą pasję hodowlaną w sposób bardziej interesny finansowo, niż np. hodując gołębie.

JAK ZORGANIZOWAĆ HODOWLĘ

Mówiąc o średniej czy też drobnej hodowli to najpraktyczniej jest rozpocząć ją w niewielkiej grupie znajomych mieszkających niedaleko od siebie, bo to w znacznej mierze ułatwia wymianę doświadczeń, wypożyczanie samców, no i wprowadza pewien czynnik współzawodnictwa zwłaszcza pomiędzy młodszy wiekiem hodowcami. Z ras, jakie warto hodować, i za hodowlę których można uzyskać zasilki subwencyjne należy wymienić: króliki polskie średnie, białe wiedeńskie, niebieskie wie deńskie, szynszyle średnie, srebrzyste francuskie, angory białe (dające piękną i b. cenną wełnę, ale wymagające specjalnej pielęgnacji) oraz barany francuskie, których waga wynosi od 5 do 6,5 kg. Wszystkie rasy poprzednie, w pełni swego rozwoju powinny osiągać wagę do 4,5 kg a ponadto dają jednolite w kolorze a przez to cenniejsze skórki, aniżeli rasy tzw. „amatorskie”.

Skórki królicze skupuja wszystkie punkty Centrali Skupu Skór Surowych.

Jak z powyższego widzimy warto jest pomyśleć o tej najbardziej opłacalnej hodowli, która tanim kosztem daje nam cenne skórki i każe się za stanawiać, co może być smaczniejsze: comber króliczy z jabłkami czy też może królik duszony z grzybami.

W. L.

Ćwiczenia wojsk saperskich



W czasie pobytu w wojsku żołnierze opanowują skomplikowaną technikę bojową w różnorodnych dziedzinach służby. Do zakresu zadań jednostek saperskich należy praca nurków, którzy spełniają odpowiedzialne funkcje w dziedzinie łączności. Na zdjęciu: nurk Zacharek wraca na pokład po wykonaniu zadania ćwiczebnego. (Pol. — CAF — AFWP)

Z ŻYCIA ZSRR

★ Ponad 20 dziełeczych linii kolejowych istnieje już w Zw. Radzieckim. Najdłuższa z nich znajduje się w Gorkim. Długość jej wynosi 13 km. Dziełecze linie kolejowe wyposażone są w to wszystko, co znajduje się w kolejnictwie radzieckim. W 1950 roku dziełecze linie kolejowe w ZSRR przewiozły łącznie około 2 miliony młodych pasażerów.

★ W ZSRR ukazuje się około 8 tysięcy dzienników w 119 językach. Dzienny nakład tych dzienników wynosi ponad 37 milionów egzemplarzy.

Relektorem po Świecie

Bojkot Hollywood

Ludzie na całym świecie odwracają się od propagandy amerykańskiej. Kiedy zaczyna się audycja „Głosu Ameryki”, — można usłyszeć, jak w całej Europie ludzie wyłączają odbiorniki” — biada kongresman Brown. Kiedy zaczyna się pokaz filmu produkcji Hollywood, w kinach wieje pustką, a przed kinami zaczynają się demonstracje! A oto przykłady!

Publiczność amerykańska zbojkotowała antyradziecki film „Żelazna kurtyna”, który szedł w Nowym Jorku, Bostonie, Chicago, Cleveland, Denver, Milwaukee, Philadelphii i Nowym Bostonie. Podobne przyjęcie, ale jeszcze „gorętsze” zgotowała filmowi publiczność Rzymu, Wenecji, New Delhi, Sydney i Montevideo. Wszędzie budził on falę masowych protestów.

Zupełną klępkę zrobił inny amerykański film sensacyjny „Czterech w Jappie”, wyświetlany obecnie w wiedeńskim kinie „Apollo”. Przez dwa pierwsze seanse panują w kinie pustki, a jedynie na nocny seans

przychodzi nieco publiczność. Prasa zachodnia podkreśla zgodnie, że propagandowe filmy amerykańskie są niekasowe.

Bardzo znamienne przyjęcie zgotowała ludność Teheranu filmowi hollywoodzkiemu „Stalowy hełm”. Film ten jest niezłomną kalumnią, rzuconą na naród koreański i apoteozą amerykańskich najeźdźców. Teheran przyjął film demonstracją tak masową, że właściciele kin „Park” i „Iran” przerwali jego wyświetlanie. Gdy 29 września film został wznowiony w kinie „Elbrus”, publiczność ponownie zaproteutowała. Przed kinem zebrał się tłum, który domagał się zdjęcia filmu z ekranu. Rozbito gablotki z fotografiami. Premier Mossadek zmuszony był w końcu wydać zakaz wyświetlania „Stalowego hełmu” w Teheranie.

— Coraz trudniej oszukiwać jest ludzi — dumają ze smutkiem businessmeni i politycy w Hollywood i Waszyngtonie.



Stolica oklaskuje piłkarzy radzieckich

DYNAMO - CWKS 2:0

Tbilisi Warszawa

Rozegrane w ub. niedzielę wobec 50 tys. widzów międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną radziecką Dynamo Tbilisi, a Centralnym Wojskowym Klubem Sportowym zakończyło się zwycięstwem Dynamo 2:0 (2:0). Bramki dla Dynamo zdobyli Wardimiadi i Panikow.

23 rekordy sztangistów polskich

Sportowcy Warszawy pożegnali w ub. niedzielę doskonałych sportowców radzieckich piłkarzy Dynamo Tbilisi i sztangistów ZSRR.

Do sportowców radzieckich i licznie przybyłych zawodników i aktywistów sportowych stolicy przemówił Przewodniczący GKKF Faruga, podkreślając, że wstępy piłkarzy Dynamo Tbilisi i czołowych sztangistów radzieckich w Polsce były wyrazem braterskiej przyjaźni, łączącej oba narody. Dziękując zawodnikom radzieckim za ich pobyt przewodniczący GKKF wskazał, że dzięki radom i wskazówkom trenerów i zawodników ZSRR sztangiści polscy ustanowili 23 rekordy krajowe, a piłkarze zyskali wiele cennych doświadczeń.

Następnie przemawiali kierownik drużyny Dynamo Tbilisi Goglidze oraz kierownik ekipy sztangistów Smolin, którzy w gorących słowach podziękowali za serdeczną gościnę i podzielili się wrażeniami z dotychczasowych występów.

W piątek 16 listopada piłkarze Dynamo Tbilisi rozegrali spotkanie z drużyną Gwardii Kraków.

Pod koszem I Ligi

KOL OSTRÓW - KOL. WARSZAWA 47:39

Kolejarz Ostrów, zwyciężył w Poznaniu Kolejarza Warszawa 47:39 (20:20). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobył Nowacki - 14.

AZS WARSZAWA - OGNIWO KRAKÓW 43:33

Warszawski AZS pokonał Ogniwo Kraków 43:33 (23:17). AZS był lepszy kondycyjnie i lepiej dysponowany strzałowo. Najlepszym zawodnikiem zwycięskiej drużyny był Bartosiewicz, który zdobył 11 pkt.

KOL. POZNAŃ - SPÓJNIA GD. 36:34

Poznański Kolejarz zwyciężył, niespodziewanie gdańską Spójnię 36:34 (23:18). Młoda drużyna poznańska przeciwstawiła lepszej technicznie Spójni wielką ambicję i wolę zwycięstwa. Na wyróżnienie zasługuje Fenglerski, który zdobył najwięcej punktów - 10.

CWKS - STAL POZNAŃ 46:30

CWKS pokonał poznańską Stal 46:30 (24:15). Najlepszym graczem na boisku był Zochowski, który zdobył dla CWKS najwięcej punktów - 16. Oprócz niego wyróżnił się zdobywcą 14 pkt. - Kamiński. Dla Stali najwięcej punktów zdobył Klewenhagen - 13 pkt.

GUARDIA KRAKÓW - SPÓJNIA ŁÓDŹ 39:36

W rozegranym w Łodzi meczu koszykówki o mistrzostwo Ligi krakowska Gwardia zwyciężyła miejscową Spójnię 39:36 (19:12).

Koszykarze Gwardii byli lepiej dysponowani strzałowo a zwłaszcza ich najlepszy napastnik Dąbrowski.



Uczestnicy „Criterion Asow” na chwile przed startem. Drugi od lewej to drugi zwycięzca Raniszewski (Gwardia).

Kto zwyciężył na ulicach Krakowa?

W Krakowie rozegrano motocyklowe wyścigi uliczne, które wywołały duże zainteresowanie, gromadząc wzdłuż trasy około 60 tys. publiczności.

W poszczególnych kategoriach zwyciężyli:

kat. do 125 ccm (dyst. 12 km) - Bachowska (Górnik Sosnowiec) na DKW - 9.59;

kat. do 250 ccm (dyst. 24 km) - Korprowski II na Triumph - 16.32;

kat. do 350 ccm (dyst. 24 km) - Ogonowski (Włóknierz Kraków) na Velocette - 17.51;

kat. ponad 350 ccm (dyst. 24 km) - Korprowski I (Gwardia Kraków) na Norton - 16.03.

Mistrzostwa Polski w szczypiorniaku

W dalszym ciągu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Polski w szczypiorniaku mężczyzn rozegrano w ub. niedzielę dwa spotkania.

W Katowicach Stal Kuźnia Raciborska wygrała z AZS Katowice 11:10 (1:6), a w Chorzowie miejscowi Budowlani zremisowali z Budowlaniami Opole 10:10 (6:6).

TABELA

1. Budowlani Chorzów	5	8	66:38
2. Stal Kuźnia Raciborska	5	7	53:49
3. Budowlani Opole	5	3	40:60
4. AZS Katowice	5	2	52:64

Siatkarki Kol. Gdańsk najlepsze w Polsce

W Gdańsku odbył się dwudniowy turniej piłki siatkowej z udziałem 4 najlepszych drużyn polskich: Kolejarza Gdańsk Unii Łódź, Spójni Warszawa i AZS Warszawa. Turniej zakończył się zwycięstwem gdańskiego Kolejarza, który nie przegrał ani jednego spotkania. Drugie miejsce zajęła Unia Łódź, 3) AZS Warszawa, 4) Spójnia Warszawa.

Wyniki: Kolejarz Gd. - Unia 3:0, (15:10, 15:9, 15:12), Kolejarz G. - Spójnia W. 3:0 (15:6, 15:13, 15:7), Unia - Spójnia W. 3:0 (15:3, 15:12, 15:10), Unia AZS 3:1 W. 3:0 (15:6, 15:13, 15:7), Unia Ł. - Spójnia W. 3:0 (15:4, 15:4, 15:9).



W imieniu sportowców Ludowego Wojska Polskiego drogich gości powitał szef Domu Wojska Polskiego ppłk. Hubert, stwierdzając m.in., że wszystkie na sze osiągnięcia zawodniczy pomocy i przykładowi Związku Radzieckiego i radzieckich ludzi.

W imieniu drużyny radzieckiej przemówił kierownik ekipy Goglidze, przekazując gorące pozdrowienia masom pracującym i sportowcom Polski Ludowej od sportowców Związku Radzieckiego.

Już od pierwszych minut zarysowała się zdecydowana przewaga drużyny Dynamo. Szybkie ataki zespołu radzieckiego stale zagrażały bramce Stefaniszyna, który z najwyższym trudem obronił wiele niebezpiecznych strzałów.

W 23 minucie atak zespołu radzieckiego kończy się zdobyciem bramki przez Wardimiadi. Utrata bramki nie peszy Polaków, jednak brak współpracy z atakiem sprawia, że gra toczy się w większości na przedpolu CWKS.

W 42 minucie Panikow strzela z bliskiej odległości „główką” i goście prowadzą 2:0.

Po przerwie obraz gry ulega zmianie. CWKS gra dużo lepiej, ale w dalszym ciągu mało skutecznie.

OCENA DRUŻYNY

CWKS, mimo szybkiego tempa gry w ciągu całego meczu, dorównywał pod względem kondycyjnym zespołowi Dynamo. Technicznie, jak i taktycznie zespół radziecki był o klasę lepszy. Najlepszą formacją zwycięzców był atak, w którym wyróżnił się szybki prawoskrzydłowy Dżodzua.

Raniszewski wygrał „Criterion Asów”

Sucecki (CWKS) bije rekord toru bydgoskiego

BYDGOSZCZ. Na torze żużlowym bydgoskiej Gwardii spotkała się w ub. niedzielę doborowa stawka motocyklistów z całej Polski, startujących w tzw. „Criterion Asów”. Organizatorzy potraktowali wyścigi jako rewanż za indywidualne mistrzostwa Polski, rozegrane kilka tygodni temu we Wrocławiu. Dlatego też nie ich winą było, iż mimo usilnych starań zabrakło na starcie nowokreowanego mistrza Polski Szwendrowskiego z Ogniwa Bytom oraz Olejniczaka i Głapiaka z Unii Leszno. Mimo to „Criterion Asów” miało doskonałą obsadę, a rekord toru (4 okrążenia - równa się 1800 m), ustanowiony już w pierwszym biegu przez Suceckiego (CWKS Warszawa) w czasie 1:29,8 min był najlepszym sprawdzianem wysokiej klasy jeźdźców.

Ogółem odbyło się 20 biegów, przy czym każdy z zawodników startował 5 razy. Suma punktów i czasów decydu-

wała o klasyfikacji ogólnej. Wyszedł z niej zwycięsko wicemistrz Polski Raniszewski (Gwardia), który zdobył maksymalną ilość 15 punktów, nie ponosząc żadnej porażki. Zaczęta walkę o drugie miejsce stoczyli Bonin (Gwardia), Kurek (Gwardia), oraz Sucecki (CWKS). Wobec równej ilości punktów o klasyfikacji zadecydowała suma czasów poszczególnych biegów. Najlepszą posiadał Sucecki 7:41,01 min. 3) Kurek 7:45,09 4) Bonin 7:49,08 min. Dalsze miejsca zajęli 5) Flaikowski (Budowl.) 10 pkt, 6) Dziura (Górnik) 9 pkt., 7) Krakowiak (CWKS) 8 pkt.

A oto zwycięzcy poszczególnych biegów:

I - Sucecki (CWKS) 1:29,8 min. (nowy rekord toru); II - Krakowiak - (CWKS) 1:35,8 min., III - Bonin (Gwardia) 1:33,1 min., IV - Raniszewski (Gwardia) 1:32,9 min. V - Kurek (Gwardia) 1:33,4 min. VI - Raniszewski (Gw.) 1:31,8 min. VII - Bonin (Gw.) 1:32,1 min. VIII - Flaikowski (Budowl.) 1:34,8 min. IX - Kurek (Gw.) 1:31,7 min. X - Kosiński (Spójnia) 1:35,6 min. XI - Raniszewski (Gw.) 1:32,2 min. XII - Dziura (Górnik) 1:32,6 min., XIII - Raniszewski (Gw.) 1:31,4 min. XIV - Bonin (Gw.) 1:39,6 min. XV - Sucecki (CWKS) 1:33,2 min. XVI - Dziura (Górnik) 1:33,6 min. XVII - Kurek (Gw.) 1:35,2 min., XVIII - Krakowiak (CWKS) 1:36,6 min. XIX - Sucecki (CWKS) 1:33,1 min., XX - Raniszewski (Gw.) 1:31,4 min.

Rewia łyżwiarska na Torkacie

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się na Torkacie pierwsze w tegorocznym sezonie występy rewii łyżwiarskiej w wykonaniu członków ZS Stal. Ponad 40 tys. widzów oglądało bogaty program rewii, który obejmował m.in. tańce charakterystyczne i ludowe oraz popisy jazdy dowolnej.

W walce o gumowy krążek



Nie tylko u nas rozpoczął się już sezon hokejowy. Sztuczne lodowiska pozwalają hokeistom nie martwić się zbyt długo jesienią i organizować nawet poważne spotkania międzynarodowe, chociaż do pełni sezonu jest jeszcze daleko. Na zdjęciu ciekawy fragment z międzynarodowego spotkania między reprezentacją czechosłowackich związków zawodowych a reprezentacją Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Słaby start bokserów II Ligi

Gwardia bije Kolejarza 14:6



Kudacik

BYDGOSZCZ. W ub. niedzielę wystarowała II międzyzrzeszeniowa liga - bokserska. M. in. w Bydgoszczy odbył się mecz pomiędzy reprezentacją ZS - Gwardia II i ZS Kolejarz II. Nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo odnieśli pięściarze Gwardii w stosunku 14:6.

Poziom walk nie mógł zachwycić, a z zawodników na wyróżnienie zasługuje jedynie reprezentant Polski Kudacik (K), który w pięknym stylu zdeklasował b. wicemistrza Polski Piotrowskiego (G).

A oto wyniki techniczne (na pierwszym miejscu podajemy pięściarzy Gwardii oraz środowisk z których wywodzili się zawodnicy).

W w. muszej silniejszy fizycznie Łakomy (Wrocław) pokonał na punkty Sokolowski (Szczecin); w kocułej Gumowski (Toruń) zwyciężył na punkty - Piński (Inow.); w w. piórkowej Moeck (Gorzów) wygrał w I rundzie na skutek poddania się Walczaka (Inow.); w lekkiej Pek (Gdańsk) przegrał na punkty z Nowakiem (W-wa), w lekko-półśredniej - Piotrowski (Toruń) uległ wysoko na punkty Kudacikowi - (Gdańsk); w w. półśredniej Kula (Katowice) zwyciężył na punkty Zmijewskiego (Wrocław); w w. lekkośredniej Derkowski (Tor.) pokonał na punkty Paterkę (Szczecin); w w. średniej Głowacki (Poznań) zwyciężył niezasłużenie na punkty Czaplę (Inow.); w w. półciężkiej Gładyski zdobył punkty walkowerem dla Kolejarza z powodu braku przeciwnika a w w. ciężkiej Jędrzyk (Pozn), przypieczętował zwycięstwo Gwardii, wygrywając przez ko. w III rundzie z Bielem II (Wrocl).

TABELA II LIGI BOKSERSKIEJ

	spotk.	pkt.	st. zw.
1. Gwardia II	1	2	14:6
2. Budowlani	1	2	12:6
3. Górnik	1	2	11:9
4. Włóknierz II	1	1	10:10
5. Ogniwo	1	1	10:10
6. Unia	1	0	9:11
7. CWKS II	1	0	6:12
8. Kolejarz II	1	0	6:14

Górnik-Radlin wicemistrzem I Ligi

RADLIN. Ostatnie w tegorocznym sezonie spotkanie piłkarskie o mistrzostwo klasy państwowej między Górnikiem (Radlin) a Włóknierzem (Łódź) wygrali zasłużenie górnicy 3:1 (3:0). Dzięki temu zwycięstwu drużyna Górnika zajęła ostatecznie drugie miejsce w tegorocznych rozgrywkach ligi piłkarskiej.

TABELA I LIGI

Końcowa tabela rozgrywek o mistrzostwo I Ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1. Gwardia Kraków	22	32	43:13
2. Górnik Radlin	22	29	41:28
3. CWKS Warszawa	22	27	37:31
4. Budowl. Chorzów	22	25	34:23
5. Ogniwo Kraków	22	25	33:31
6. Unia Chorzów	22	24	46:35
7. Kolejarz Warszawa	22	23	33:28
8. Kolejarz Poznań	22	23	35:37
9. Włóknierz Łódź	22	18	22:32
10. Ogniwo Bytom	22	16	16:26
11. Włóknierz Kraków	22	15	30:42
12. Gwardia Szczecin	22	7	17:41

Echa... echa... stadionów, ringów i hal

50 tys. widzów (tyle tylko zdołał pomieścić stadion WP w Warszawie) oklaskiwało w ub. niedzielę wspaniałą grę piłkarzy radzieckich podczas meczu Dynamo Tbilisi - CWKS. Sportowcy Kraju Rad jeszcze raz zademonstrowali swój wysoki kunszt piłkarski, zwyciężając CWKS 2:0. Wynik ten jest b. szczególny dla zespołu polskiego, który z pewnością potrafił tak jak i reszta piłkarzy, wyciągnąć odpowiednie wnioski z pokazu radzieckiego futbolu. Naśladowanie wzorów radzieckich stanie się niewątpliwie punktem zwrotnym dla piłkarstwa polskiego.

To samo należałoby powiedzieć o niedoścignionych sztangistach ZSRR, wielokrotnych mistrzach świata, występujących z pokazami w różnych ośrodkach naszego kraju z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ustanowienie 23 rekordów krajowych przez zawodników płaskich - oto realny pion korzystania z bogatej skarbnicy doświadczeń i osiągnięć sportu ZSRR.

Ostatni akord I Ligi piłkarskiej padł w Radlinie. Miał on żalony wydźwięk dla łódzkiego Włókniarza, radosny natomiast dla miejscowego Górnika, który

dzięki zwycięstwu 3:1 zdobył zaszczytny tytuł wicemistrzowski.

Rojno i gwaro było tym razem w halach i salach. Nie próżnowali koszykarze, wyszli na ring bokserzy II Ligi. W Lidze koszykowej zwyciężyli na ogół faworyci. Jedyną niespodzianką sprawił gruntnie odmłodzony zespół Kolejarza Poznań, wygrywając różnicą 1 kosza z zeszlortocznym mistrzem Polski Spójnią Gdańsk.

Na premierę pięściarzy II Ligi można zapatrywać się różnie. Odsuwając silniejszy reflektor do najbliższej okazji dziś możemy już stwierdzić, iż nie wypadła ona nadzwyczajnie. Poziom walk w wszystkich spotkaniach był nader słaby, a jaśniejsze punkty, w rodzaju Kudacika, trafiały się zbyt rzadko.

Hokeiści pilnie trenują na Torkacie. Na razie jednak ustapili miejsca łyżwiarzom, którzy tegoroczny sezon otworzyli wielką rewia na lodzie. Nam, tzn. wszystkim spoza Katowic, pozostało w tej chwili jedno: czekać na śnieg i mróz. By przez masowy udział w sportach zimowych nabrać dalszych sił do wyżejonej walki o plany produkcyjne, do walki o pokój.

LISTOPAD

13

WTOREK

DZIS: Stanisława Kostki

JUTRO: Józefata

Wawrzyńca

Ważniejsze telefony: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Takśmówki 3655 i 3962. Informacja PKP 1187. Zegarynka 06. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 2516. IKP 33-41, 33-42, 19-07.

To i owo z Bydgoszczy

Ogonkomania



Czekaliśmy wczoraj na tramwaj na rogu Chodkiewicza i Poniatowskiego. Wiatr zimny przewiewał do szpiku kości i dlatego też wtulił się pod drzwi wiodące do sklepu PSS. Wtem podeszła do nas nieznaną kobietą. — Pań po co to? — zapytała zaciekawiona. — Ja? Nic. Tak sobie...

— To ja też sobie stanę — oświadczyła bez protestu z naszej strony. Wkrótce też utworzył się „ogonek” złożony z kilku osób. Co było dalej nie wiemy, gdyż wsiadłszy do tramwaju. A panikarki czekały dalej. Może stoją tam jeszcze? „KORA”

Bez legitymacji



W szkole nr 24 na Chrytowie uczniowie dotąd jeszcze nie otrzymali legitymacji szkolnych, choć swoje podobizny złożyli z początkiem roku. Kierownictwo szkoły tłumaczy się brakiem blankietów.

Biedne dzieciaki, które nie śmiały prosić o grosze na „pelen bilet” do kina (czy też gdy zajdzie po trzeba na wyjazd koleją) z zardzewiałą patrzają jak koleżki z szkół innych z dumą ścisnąjąc swoje „paszporty” oblegają kina.

Czyżby naprawdę blankietów zabrakło? Czy też może kierownik szkoły troszczyć... zwinili? „BEJOT”

Potok na ulicy



Rozpadało się de szczyso dopiero wczoraj. Jednak już poprzednio obserwowano „To i owo” objawy zgoła deszczowe. W ub. sobotę z Kąkica poprzez chodnik do rynsztoku na ul. Garbary i na Grottigera przelewała się mowa jak po najmniejszej ulewie. Źródło tego potoku mykryliśmy na terenie Zakładu Przemysłu Cukierniczego „Jutrzenka”.

Czy koniecznie trzeba — w skanalizowanej Bydgoszczy — takie masywne odprowadzać aż takimi ulicami (i to poprzez chodnik) do podziemnego odpływu? Ej, chyba nie! (mak)

Z żużlem w oku

» Bomba w górze! «

Z Bydgoszcz została całkowicie zdobyta dla sportu motorowego dowiodły tego raz jeszcze niedzielne wyścigi, motocyklowe. „Criterium Asów” zgromadziło bowiem oprócz elity motocyklistów polskich kilkanaście tysięcy widzów, którzy z podziwu godną pasją przesiadali na stadionie od 3-6 godzin. Przez 3 godziny w 20 biegach, 16 zawodników walczyło bowiem nieustępliwie na żużlu bydgoskim, chcąc dla swego zrzeczenia wygrać „Criterium Asów”.

MOCJI było aż nadto. Zaczęło się już od I biegu, kiedy to jadący najlepiej na wirażach Suchecki (CWKS) ustanowił nowy rekord (otu: 1:29,8 min). Najpewniej jechał zwycięzca Raniszewski, największą rewelacją był Kurek, najwięksi pecha miał Spyr, wyeliminowany przez wypadek (na szczęście nie groźny) już w drugim biegu.

BOMBA w górze! Terminu z hippodromu użyto na określenie sposobu działania specjalnego aparatu startowego. Szkoła tylko, że ręka, która puszcza ją go w ruch spóźniła się kilkakrotnie,

Uruchomić dalsze punkty

Jedyna pralnia mechaniczna nie może zaspokoić potrzeb Bydgoszczy

Jedyną placówką uspołecznioną, która zajmuje się praniem białej bielizny na terenie Bydgoszczy jest Sp. Pracy Usług Różnych „Higiena”. Uruchomienie pralni mechanicznej przez „Higienę” spotkało się z wielkim zadowoleniem wśród mieszkańców naszego grodu.

Nasz konkurs

Już nadeszły pierwsze korespondencje od Czytelników

Otrzymałszy już szereg prac konkursowych, które świadczą o żywym zainteresowaniu naszych czytelników współpracą z redakcją. Pragniemy podkreślić, że wszystkie dotychczasowe notatki, zawarte w rubryce „To i owo” są pióra naszych czytelników — korespondentów, odznaczających się spotrzegawczością i dozą dowcipu. Wszystkim tym, którzy jeszcze nie znają warunków uczestnictwa w naszym najnowszym konkursie komunikujemy:

Każdy czytelnik, przesyła do dnia 20 bm. dopełnioną wzmiankę do rubryki „To i owo”, notatkę informującą o wydarzeniach lub życiu swojej dzielnicy wzgl. zakładu pracy. W notatkach tych nie tylko gałmy i krytykujemy lecz także chwalamy tych, którzy na to zasługują.

Prace najlepsze będą bieżąco publikowane z podaniem pełnego nazwiska lub kryptonimu czytelnika — autora, według jego osobistych życzeń. Płóść prac, które można przestać nie jest ograniczona. Ważna jest jednak aktualność!

Poza nagrodami czytelnicy, których prace opublikujemy mają prawo do honorarium pieniężnego. Należy więc do prac swoich załączać dokładny adres.

Prace można przysyłać pocztą lub codziennie składać w redakcji IKP z zaznaczeniem na kopercie „Moja korespondencja”. (n)

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

W dniu 13 bm. godz. 18 Zarząd Ochr. Zw. Zaw. Prac. Przem. Graf., Prasy i Wydawnictw organizuje wieczór pieśni i tańca w Domu Drukarza przy ul. Dolina 3. Wstęp bezpłatny.

„Organizacja kontroli technicznej” to tytuł wykładu jaki wygłosił ob. Marcinkowski w dniu 13 bm. o godz. 19 w lokalu Zrzeszonych Klubów Techniki i Racjonalizacji

Dnia 15 bm. o godz. 18,30 w lokalu NOT w Bydgoszczy (ul. Wyzwolenia 5, I ptr.) prof. Politechniki Gdańskiej mgr inż. Jan Piasecki wygłosi interesujący referat pt. „Najnowsze zasady przyłączania silników klatkowych”. Członkowie SEP oraz zainteresowani koledzy z innych stowarzyszeń branżowych NOT proszeni są o liczne przybycie.

Jutro - premiera

„Niespokojna starość” na scenie bydgoskiej

Na zakończenie Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Państwowe Teatry Ziemi Pomorskiej wystawiają na scenie bydgoskiej sztukę Leonida Rachmanowa pt. „Niespokojna starość”.

Premiera utworu Rachmanowa, autora radzieckiego znanego publiczności z wystawianego przed kilkoma laty na scenach pomorskich „Okna w lesie”, odbędzie się jutro, we środę 14 bm. o godz. 19.00.

Rachmanow porusza w „Niespokojnej starości” niesłychanie ważny problem jakim jest zagadnienie pracy naukowej w służbie ludu pracującego oraz konieczność ścisłego powiązania nauki w służbie ludu pracującego oraz konieczność ścisłego powiązania nauki z życiem politycznym społeczeństwa, walczącego o lepsze jutro w interesie pokoju i socjalizmu.

„Niespokojna starość” mimo, iż za tło wypadków obrała sobie akcję wojenną w czasach bezpośrednio poprzedzających Rewolucję Październikową, nie straciła nic ze swej aktualności. I dlatego sztuka Rachmanowa spotka się niewątpliwie z dużym zainteresowaniem.

Tytułową rolę prof. Poleżajewa odtwarać będzie Mieczysław Wielicz, jego żona Marią Lwową będzie Zofia Mołska. Poza nim w „Niespokojnej starości” ujrzymy Jana Ulricha (uczeń Poleżajewa), Mariana Szula (student Boczarow), Tadeusza Tusiackiego (młynarz Kupria nowa), Stanisława Piotrowskiego, Helenę Alszynską i Halinę Chorzewską. Dekoracje i kostiumy projektował Jerzy Niesiołowski. Tłumaczenia sztuki dokonał Paweł Hertz.

Jutrzejsza premiera zapowiada się jako jedno z ciekawszych wydarzeń kulturalnych w tegorocznym sezonie Teatralnym.

Niestety po kilku miesiącach działalności pralni okazało się, że radość ta była krótkotrwała. Jedną pralnią mechaniczną nie wystarcza bowiem na duże miasto. Wprawdzie „Higiena” urządziła aż cztery punkty przyjęcia białej bielizny przy ul. Poznańskiej, Grudziądzkiej, Pomorskiej i Grunwaldzkiej, fakt ten jednak nie wpłynął na zwiększenie chłonności pralni, a to z dwóch przyczyn:

Po pierwsze — dlatego, że pralnia zdolna jest wyprać dziennie 500 — 400 kg białej bielizny. Po drugie z usług „Higieny” korzystają nie tylko gospodynie indywidualne, ale również bursy, hotele robotnicze, większe zakłady pracy itp.

Jak nam sygnalizują, na początku grudnia br. zasięg usług pralni została nie poszerzony przez uruchomienie dodatkowych 2 punktów przyjęcia. Nie trzeba oczywiście wyjaśniać, że nie wpłynęło to na polepszenie sytuacji.

Celem dokonania zasadniczej zmiany w tym kierunku, konieczne jest uruchomienie dalszych pralni. Jest to jednak problem skomplikowany. W grę wchodzi tu bowiem dostarczenie odpowiednich maszyn i kotłów mechanicznych, których sprawa dźwigni do Bydgoszczy napotyka na znaczne trudności.

Zw. Branżowy Sp. Pracy Różnej Wytworczości i Usług, którego kompetencjom podlega Spółdzielnia „Higiena”, czyni już od dłuższego czasu wysiłki w celu doprowadzenia do Bydgoszczy potrzebnych urządzeń mechanicznych. Wierzymy, iż starania te przyniosą pożądany owoc, zwłaszcza że przed kilkoma miesiącami udało się Zw. Branżowemu sprowadzić takie urządzenia z woj. zielonogórskiego i krakowskiego dla pralni mechanicznej w Inowrocławiu.

Pończochy dla kobiet pracujących

W bież. miesiącu kobiety pracujące otrzymają za pośrednictwem swych zakładów pracy talony, oznaczone literami J i B, na podstawie których będą mogły kupić parę pończoch jedwabnych lub bawełnianych. Przydział pończoch będzie jednorazowy.

Talony wydawane będą na podstawie zarządzenia Min. Handlu Wewn. Przydział pończoch dla kobiet pracujących ma na celu ułatwienie im zaopatrzenia się w ten tak potrzebny artykuł, który mimo zwiększonego przydziału do sklepów, jest nadal wykupywany przez spekulantów.

Pismo, które popularyzuje przyjaźń z ZSRR

Spotkanie z czytelnikami gazety „Wolność”

W ub. niedzielę odbyła się w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partycyjnej konferencja czytelników i korespondentów Gazety „Wolność” z terenu Bydgoszczy i powiatu.

Na konferencję przybyli przedstawiciele redakcji „Wolność”, red. mjr Michaś i kpt Mitrenko, przedstawiciele KW i KM PZPR, WK SD KW ZSL, ZO TPPR, ORZZ, ZSCh, WP, ZW ŁK, ZW ZMP, przyrodnicy pracy oraz przodujący chłopcy z powiatu bydgoskiego.

Referat omawiający zadania gazety, jako pisma popularyzującego osiągnięcia Zw. Radzieckiej, wygłosił red. mjr Michaś. W dyskusji czytelnicy wysunęli swoje dezideraty, podkreślając znaczenie jakie posiada pismo dla bliższego poznania Zw. Radzieckiego.

Dyskusję podsumował red. mjr Michaś, po czym głos zabrał członek prezydium Zarządu Okręgowego TPPR Maludziński, omawiając znaczenie gazety „Wolność” dla aktywności członków TPPR.

Na zakończenie wyświetlano film pn. „Bohater wolności”. (Wan)

Rada prawny IKP przyjmuje w poniedziałki od godz. 18.30—19.30 w lokalu redakcji.

Z notatnika reporterów

ŚWIETLENIE AL. 1 Maja poprawiło się. Złożono w niektórych punktach jaśniejsze lampy. Wyrażamy nadzieję, iż wszystkie zostaną wymienione i nasza reprezentacyjna arteria będzie naprawdę oświetlona.

W PDT, MHD i CPLIA

W krainie zabawek notujemy jeszcze pewne braki

W związku z nadchodzącą gwiazdką zwiększyło się zapotrzebowanie na zabawki. Sklep MHD przy ul. 1 Maja zaopatrzył się obficie w najrozmaitsze gry i zabawki. Są tam samoloty drewniane, wózki, lalki, maćki, misie, skakaniki, grzechotki, samochodziki, kucharki, zabawki i cały szereg drobniaków mogących przynieść radość dzieciom.

W PDT sprawa zabawek przedstawia się inaczej. Odczuwamy tu brak misiów, huśtawek, budownictwa, grzechotek, mebelków dla lalek, klocek. Nie ma także zabawek wzbudzających u dzieci zainteresowania muzyczne jak trąbki harmonijki itp. Brak również skarbonki, które by wyrabiały u dzieci tendencję oszczędnościową.

We wszystkich sklepach daje się zauważyć słabe zaopatrzenie w zabawki mechaniczne jak np.: podciągane, jadące po szynach — a szkoda! Ten rodzaj zabawek wzbudza zainteresowanie do maszyn i ich konstrukcji.

Na szczególną pochwałę zasługuje sklep nr 4 Centrali Przemysłu Artystycznego. Oglądamy tu lalki w strojach regionalnych oraz zabawki o charakterze ludowym. W bież. tygodniu Centrala otwiera nowy sklep z zabawkami przy ul. Dworcowej 7. Ze względu na większy lokal będzie tam więcej miejsca na zabawki, które ukażą się u ciebie działy w całej okazałości. (t)

Na ekranie

„W dni pokoju”

REZYSER W. Braun jest filmowcem, który ukochał morze, toteż tematyka marynistyczna występuje niemal we wszystkich jego filmach. W swoim najnowszym filmie, który wchodzi dzisiaj na ekran „Pomorzanina”, ukazuje nam ponownie sprawy morza. „Dni pokoju” to życie i przygody załogi jednej z radzieckich łodzi podwodnych, strzegących wybrzeży ZSRR przed zakusami imperialistycznych agresorów.

Na kanwie interesującej i porwijącej fabuły, obfitującej w momenty pełne napięcia dramatycznego, rysują nam reżyser i scenarzyści sylwetki mężnych i zdyscyplinowanych marynarzy radzieckich. Do niecodziennych walorów filmu należą barwne zdjęcia morskie, za które operatorowi „Dni pokoju” — D. Demuckiemu przyznano nagrodę na tegorocznym festiwalu w Karłowych Warach.

Wśród odtwórców filmu spotykamy znanego aktora S. Gurzo (grał w „Młodej gwardii”) i „Śmiałych ludziach” oraz wdzięczną E. Bustrzycką, N. Timofiejewą i przedawicielek młodszego pokolenia aktorskiego L. Darnowską. (n)

Zebrań organizacyjnych obrońców pokoju

Dnia 13 bm. o godz. 18, w szkole przy ul. Sandomierskiej, odbędzie się zebranie organizacyjne rejonu 46, który obejmuje ulice:

Toruńska od nr 105—115 nieparzyste, Toruńska od nr 166—272 parzyste, Częstochowska, Sandomierska, Śmiełna i Spokojna.

Dnia 15 bm. o godz. 18, w szkole przy ul. Sowińskiego, zebranie organizacyjne rejonu 5, który obejmuje ulice: Ogrodowa, Raclawicka i Rycerska.

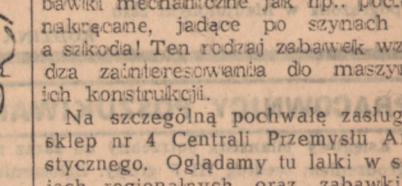
Posiedzenie Woj. Komisji „WA”

W gmachu Prezydium WRN w Bydgoszczy, odbyło się plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Społecznej do Walki z Analfabetyzmem. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych, politycznych i młodzieżowych.

Dalej ob. Dobrowolski, zapoznał delegatów z wytycznymi pracy na miesiąc listopad i grudzień. Zebranie zakończono dyskusją nad sprawozdaniem członków komisji z akcji „WA”, oraz podsumowaniem jej wyników w naszym województwie.

PRZECZYŃ ZNALEZIONE

Legitymację na nazwisko Kazimierza Studzińskiego znalazł w ub. sobotę Uczciwym znalazcą jest p. Jan Stempowski. Zguba do odebrania w redakcji.



Legitymację na nazwisko Kazimierza Studzińskiego znalazł w ub. sobotę Uczciwym znalazcą jest p. Jan Stempowski. Zguba do odebrania w redakcji.

KINA

Pomorzanin: W dni po koju (godz. 16, 18.15 i 19.30).

Polonia: W dni pokoju (15.30, 17.45 i 20).

Orzeł — Gęsiarek Matyji (15.30, 17.45 i 20).

Wolność: Młodzi marynarze (16, 18 i 20).

Gryf: Wyspa szczęścia (15.45, 17.45, i 20).

Baltyk: Wędrowki czarodziejki (15.30 17.30 i 19.30)

Mir: Kwiat miłości (godz. 19).

Rozmaitości: W piaskach środkowej Azji (co godz. od 16—24).

CO? GDZIE? KIEDY?

FOTOPLASTIKON „Góry Alpy”, (czynny od godz. 9—21).

DYŻUR APTFK

Nr 13, Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14). Nr 102 — Nowodworska 22 (tel. 23-32). Nr 12 — Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

WYSTAWY

Pom. Dom Sztuki Wystawy sztuki użytkowej i architektury wnętrz.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Pan Damazy (godz. 19).
Środa: Niespokojna starość (godz. 19).

RADIO

Wtorek, 13 listopada 14.50 Koncert rozrywkowy zespół instrumentalny T. Polańskiego, sekretarz ZMP pod kier. E. Lubiatowskiego, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.35 Stylizowana muzyka ludowa, 18.50 Młodym — przewodnikom pracy w dniu Święta Młodzieży, 19.05 Nowe nagrania z płyt „Muza”, 19.20 o czym mówi wieś.

Maty Felieton O kolekcjonerach

Luźni, zajmujących się nalogowo zbieraniem różnorodnych, bardziej lub mniej użytecznych przedmiotów i ru pieci można podzielić na trzy zasadnicze kategorie: a) takich, którzy czynią to, czynią rozsądnie i mądrze, b) takich, którzy by lepiej zrobili rezygnując ze swej manii i c) takich wreszcie, którzy za swe kolekcjonerskie wyczyny winni mieć przyznawane nagrody w postaci skierowania na bezpłatny, parumiesięczny pobyt w obozie pracy.

Taki np. Stefio Bąk zajmujący się filatelistyką zaliczony być powinien do kategorii pierwszej. Zbierając bowiem znaczki — wyrabia w sobie systematyczność i dokładność, zwiększa zasób swych wiadomości z zakresu geografii i odnosi szereg innych korzyści. To samo dotyczy prof. Nikodema Nikodemkiewicza, zajmującego się kolekcjonowaniem starych monet i to samo może na powiedzieć o Zosi Oczytanej, kolekcjonującej z zamiłowaniem książki.

Ale czy możecie mi wytłumaczyć, po co Agapi Bąbel z cierpliwością godną lepszej sprawy, kolekcjonuje stare pudelka od zapalek? Albo co przyjdzie komu z tego, że Dionizy Schab ma pełną szafkę zużytych i porzuconych żyletek?

Tak samo nie stałaby się dziura w niebie, gdyby Apolonia Bigosińska przestała wyłudzać od znajomych i krewnych pogięte i brudne puszki od konserw, którymi uzupełnia swą bogatą kolekcję, zajmującą cały dolny sporego kredensu! Nie sądzę również, by potomność miała wy stawiać pomnik panu Teofilowi Pijawce za to, że przechował dla takowej spory zbiór starych tub po paście od zębów, które kolekcjonował przez wiele lat swego pracowitego żywota.

Tego typu zbieracze potrzebni są naszemu społeczeństwu tak, jak mnie np. wrzodząca na czubku nosa, albo jak

dziura w moście. Mieszkania ich przemieniają się zazwyczaj w rupieciarnie, wypełnione stertami pustych butelek, puszek i słoików. W szale kolekcjonerstwa zapominają o tym, że te puszki, butelki i słoiki bardzo przydadłyby się naszym fabrykom i że stanowią one cenny surowiec, mogą się stać źródłem dość poważnych oszczędności. Zapominają o istnieniu instytucji pod nazwą Centrala Odpadów Użytkowych, która również zajmuje się zbieraniem butelek, puszek i słoików, lecz czyni to w innym celu, niż Agata Bąbel, Dionizy Schab, Apolonia Bigosińska, Teofil Pijawka i setki i dziesiątki innych „kolekcjonaników“.

Jest jeszcze trzecia kategoria kolekcjonerów, znacznie gorsza od poprzedniej. Należą do niej m. in. pani Aniela Klapcia, trudniąca się nalogowo kolekcjonowaniem mydła, cukru, maki tudzież świec i proszku do prania, pan Eustachy Zapobiegliwy, który posiada bogaty zbiór noży, widelców, łyżeczek i popielniczek, święśniętych w domach swych znajomych oraz w odwiedzanych przez siebie restauracjach i pan Dezzydery Nóżka, którego „konikiem“ jest skrzętnie zbieranie materiałów tekstylnych, pończoch i skarpet.

Ta — najgorsza — kategoria kolekcjonerów nie chcemy się tu zajmować, pozostawiając ich czułej i troskliwej opiece Komisji Specjalnej, PIH-u tudzież Komisji do Walki ze Spekulacją.

Chodzi nam o takich, którzy czynią ze swych mieszkań rupieciarnie, niepotrzebnie przetrzymując potrzebne nam wszystkim puszki, pudelka i butelki.

Bywa, że niektóre zakłady pracy, nie które fabryki postępują w podobny sposób, troskliwie przechowując w swych magazynach maszyny, narzędzia i materiały im nieprzydatne, a poszukiwane przez innych. Na fabryki te znalazło się

Jednak lekarstwo w postaci Urzędu Uprawnienia Remanentów, tzw. UUR. Należałoby obecnie pomyśleć o powołaniu podobnego urzędu, który by zainteresował się bogatymi zbiorami cennych nieraz surowców, marniejących w mieszkaniach różnych Schabów, Bigosińskich i Pijawek, słowem w mieszkaniach wszystkich kolekcjonerów drugiej kategorii.

I dlatego taki UUR, co to z różnych ciemnych dziur, z piwnic, z komód, z szaf i z biur wyciągnąłby parę fur blachy, stali, szkła i skór, oszczędzając forsę wór — winien powstać. Kropka.

JUR.



(O) O. T. Nowe Dobre. Dzieci pozamałżeńskie, o ile ojcostwo zostało stwierdzone, mają prawo do zaopatrzenia sieroco na zasadzie art. 3 ust. 1. c. ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkiem (Dz. URP Nr 22 pz. 131 ex 1945) w brzmieniu dekretu (Dz. URP Nr 50 poz. 387 ex 1948). Również i matka sieroty ma prawo do zaopatrzenia, o ile pozostawała w faktycznej wspólnocie małżeńskiej w ciągu conajmniej jednego roku, jeżeli ze związku tego urodziło się dziecko, lub w ciągu trzech lat, jeżeli związek był bezdzietny. Termin zgłoszenia roszczeń dla wdów, pozostałych po żołnierzach poległych Wojska Polskiego upłynął z dniem 31. 12. 1950 r. a dla wdów, pozostałych po żołnierzach b. armii niemieckiej, zaginionych lub poległych w latach 1939 do 1945 upłynął z dniem 1. 11. 1949. (258)

SPACERKIEM PO ŁODZI

W dzwoniącym wesoło niebieskim tramwaju wjeżdżamy na ulicę Piotrkowską — ruchliwa o każdej porze dnia, w szczególności w godzinach wieczornych arteria robotniczego miasta. Ceglane kominy jak zwykle wyrzucają kłęby dymu, który brudzi błękitne niebo ostatnich jesiennych dni.

Szerog wystaw sklepowych po obu stronach ulicy przykuwa wzrok przechodniów. Estetyka i pomysłowość dekoracji sklepowych — dzieła łódzkich artystów plastyków. W sklepach ożywiony ruch. Sezon jesienny w pełni, obok ciepłych palt i eleganckich butów można dostać gumowe płaszcze, ubranka dziecięce, garnitury, welwetowe marynarki różnych gatunków.

Ale skierujemy się na boczne miasta. Obok Parku Poniatowskiego przy atelier „Filmu Polskiego“ ukończono właśnie zdjęcia plenerowe do filmu „O młodym Szopenie“. Efektowne dekoracje — uliczki starej Warszawy i Paryża sprzed przeszło 100 laty — są już częściowo rozebrane. Film jest na ukończeniu. Jeszcze tylko zmontować i wkrótce ujrzymy to nowe arcydzieło na ekranie.

Przy ulicy Narutowicza powstaje wspaniały teatr robotniczej Łodzi z wielką sceną obrotową, co umożliwi zmianę dekoracji w przeciągu trzech minut.

Mieszkańcy Łodzi żywo interesują się budową tego ośrodka kultury. Na budowę wpłynęły liczne indywidualne dary pieniężne Łoźian i duże sumy uzyskane z atrakcyjnych występów i przedstawień teatralnych.

Skracając z ulicy Narutowicza w Sienkiewicza, na rogu rzuca się w oczy olbrzymia konstrukcja stalowa. Czerwona siatka żelaznych belek wznosi się wysoko ponad miastem. Tu buduje się 14 piętrowy wieżowiec Centrali Tekstylniej. Zajrzmy jeszcze na Bałuty, najbardziej upośledzoną przed wojną dzielnicę miasta. Robotnicy, którzy do tej pory mieszkali w brudnych, obrapanych kamienicach Bałut — otrzymali słoneczne mieszkania w szeregu ukończonych bu-

dunków nowobudującego się osiedla. W wielu odbudowanych domach powlano ich pierwotny, zabytkowy wygląd z nowym socjalistycznym budownictwem. Obok plantuje się rozległy teren pod przyszły park. W Łodzi z każdym dniem przebywa drzew, na każdym wolnym placu, na każdym małym skrawku ziemi robi się zieleńce i sadzi krzewy. K. Wiś.

Anekdoty

Jeden ze znajomych Bernarda Shawa napisał jakąś książkę. Zwrócił się więc do Bernarda Shawa z prośbą, by mu napisał do niej wstęp.

— Jak to? Mam ci darmo poświęcić trzy miesiące czasu? Wykluczone!

— Ale mnie idzie tylko o krótki wstęp na jakieś 200 do 300 słów.

— Nigdy nie piszę krótszych wstępów jak na 30 000 słów.

— A nie może pan napisać krótkiej przedmowy?

— Niestety nie mogę. Publiczność za swoje pieniądze chce coś mieć. Nie mogę jej oszukiwać. A poza tym, toby tam chciały po mojej przedmowie czytać jeszcze pańskie brednie.

Liszt i Rubini zapowiedzieli koncert w jednym z większych miast Francji. Ku swemu wielkiemu zdziwieniu dostrzegli na sali zaledwie kilkadziesiąt osób. Mimo tak niewielkiego audytorium, obaj artyści świetnie się spisali, ale publiczność reagowała tylko słabymi oklaskami. Widząc ten ponury nastrój Liszt wystąpił przed rampą i rzekł:

— Panowie i Panie. Sądzę, że macie już dość muzyki i śpiewu, wobec tego pozwolę sobie zaprosić wszystkich tu obecnych na kolację.

Propozycja ta spotkała się z ogólnym aplauzem i całe towarzystwo udało się do restauracji.

Liszt zapłacił za kolację 1.200 franków.

Dnia 11 listopada zakończył swe pracowite życie opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, brat, szwagier i wujek śp.

Teodor Iwicki

przeżywszy lat 78 o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14. XI. 1951 o godz. 15.30 w kaplicy cmentarza Najśw. Serca P. Jezusa.

Bydgoszcz, Al. 1 Maja 31. (7452)

W dniu 11 bm. zmarł nasz zany kolega były długoletni prezes i członek honorowy Zw. Dentystów R. P. śp.

Teodor Iwicki

dentysta — przeżywszy lat 78

Cześć Jego pamięci!

Koledzy

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza parafialnego Najświętszego Serca Pana Jezusa. (7456)

Wartościowe i pożyteczne wygrane

Przystępna cena 20 zł za los

7442

oto zalety I Loterii Fantowej P.M.L.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
Łódź ul. Włocławskiego 15 tel. 51-34

Od dnia 12 listopada br. codziennie o godz. 18.30 sztuka J. Słowackiego

„HORSZYŃSKI“

(Kossakowscy) 7439

SPRZEDAŻ

FUTRO karakułowe, figura średnia, dobrym stanie sprzedam. (7205) Adres IKP.

TENOR — saksofon B. za mienie na akordeon lub sprzedam. Nakło, Kilińskiego 1. Przybyliński. (7399)

ZAMKI błyskawiczne różnych wymiarów po cenach przystępnych i każdej ilości dostarcza — Pujdak Łódź, Piotrkowska 83 (7441)

RADIO 4 lampowe oraz auto sprzedam. Kujawska 82-2. (7447)

SYPIALNIE oraz pianino dobrym stanie sprzedam. Jasna 28-9a. (7446)

SPRZEDAM lub zamienię pianino na samochód, motocykl. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7436)

WILLE z komfortem i ogrodem w Bydgoszczy w Toruniu sprzeda. Lubiewski Toruń, Stalinogradska 3. (7425)

W dniu 9. XI. 1951 r. o godz. 18.35 zmarł nagle opatrzony Olejami Św. mój najdroższy mąż, tatuś, syn i brat śp.

Paweł Syntek

przeżywszy lat 34

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. XI. 1951 r. o godz. 15.30 na cmentarzu Starofarnym przy ul. Grunwaldzkiej o czym zawiadamia pogrążona w nieutulonym żalu

RODZINA

Dnia 9. XI. zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy nigdy nie zapomniany mąż, ojciec, brat, wujek i szwagier śp.

Stanisław Szypura

przeżywszy lat 58, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni

ZONA I SYN

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 14. XI. 1951 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza Nowofarnego.

Bydgoszcz, ul. Długa 55. (7455)

UNIWAŻNIENIA

UNIWAŻNIENIA się zgubioną kartę meldunkową. Chylewska Wanda, Dąbrowa Gm. Kamień pow. — Sepólno. (7451)

UNIWAŻNIENIA się zgubioną kartę meldunkową. Cichowicz Mieczysław — Bydgoszcz, Czestochowska 15. (7449)

UNIWAŻNIENIAM zagubione dokumenty kartę meldunkową legity. Zw. Zaw. metrykę urodzenia, dowód osobisty wydane — przez Inowrocław na nazwisko Kazimierz Glubiak. (7204)

UNIWAŻNIENIA się zgubioną kartę meldunkową nr F XII 580 wydaną — PPRN, Samokłeski. Zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej wydanej PPRN Szubinie. Edmund Pyszczński Grzec na — Panna powiat Szubin. (7430)

UNIWAŻNIENIA się zgubioną książeczkę Związku Zawodowego Nr 66440. — Kulpińska Maria — Bydgoszcz. (7448)

UNIWAŻNIENIA się zgubioną kartę meldunkową wydaną przez Gm. Radę Narodową w Łęczynie na nazwisko Michlewicz Władysław. (nr 2) (7416)

ZGUBIŁO

ZGUBIŁO tekę i czapkę zwrot za wynagrodzeniem Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7434)

ZGUBIŁO książeczkę — wojskową nr 029778-65 wydaną RKu Wałcz, dowód osobisty nr 507 wydany przez Zarząd Gminy — Mielecin pow. Wałcz, legitymację partyjną Idzik Wiktor, Miłogosz pow. Wałcz. (7428)

RÓŻNE

ZA DŁUGI mojej żony Czesław Kowalski z domu Jur nie odpowiadam mąż Franciszek Kowalski. (7458)

ROWER męski znaleziono odebrać Jasna 8 m. 5a. (7408)

FLISOWNIA — przyjmuję. Bydgoszcz, Długa 66. sklep artykułów piwnicznych — zabawek. (7421)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

St. Księgowy bilansista potrzebny od zaraz z wynagrodzeniem według III F grupy. Zgłoszenia Nowomiejskie Zakłady Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych w Nowym Mieście n/Drw. ul. Kopernika. (7377k)

DZIERZAWY

WYDZIERZAWIĘ około 1/4 ha ziemi, Glinki 37. Wiadomość ul. Stefana Czarnieckiego 9-1. (7433)

POSZUKUJĘ dzierżawy — od 4 do 5 ha ziemi ze zabudowaniem lub ogrodnictwem przy większym mieście. Dembicki Franciszek Nowe, ul. Nowa 34 pow. Świecie. (7429)

KUPNO

LINOLEUM chodnik — dywan, piecyk gazowy kupię. Oferty — ceną, wielkość. IKP Bydgoszcz „7387“. (7387)

EPIDIASKOP, mikroskop sztoper, projektor kupi Pujdak Łódź, Piotrkowska 83. (7440k)

DOMY, gospodarstwa płace wszelkiego rodzaju poszukuje Lubiewski Toruń Stalinogradska 3. (nr 30) (7432)

SZAFĘ trzydziściową kupię — wiadomości Podlewski — Chojnice Szosa Gdańska 74. (7427)

FUTRO męskie kupię. — Oferty składaj do IKP Bydgoszcz „7401“. (7401)

POKOJE

KULTURALNA pania — przyjmuję — wspólny pokój balkonem, utrzymaniem — centrum. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (7445)

ZAMIANY

2 małe pokoje kuchnią za mienie podobne większe. Wiadomość Poczta 1-9. (7428)

POSADY WOLNE

SAMODZIELNA gospośka potrzebna. Dworcowa 54/3. (7454)

GOSPODYNI (pomoc domowa) potrzebna, Hillar, Gdynia, ul. Litewska 8. (7438k)

POMOC domowa do — dwóch osób na wyjazd — blisko Bydgoszczy potrzebna. Zgłoszenia ul. Janka Krasickiego 11-1. (7432)

ZDOLNY matematyk korepetytor pomoc XI kl. potrzebny zaraz, Piotra Skargi 14-4. (7437)

PANIENKA do sklepu — piekarskiego potrzebna — Bydgoszcz, Raclawicka 2. (7413)

UNIWAŻNIENIA

UNIWAŻNIENIA się zgubione dowody tożsamości koni: kasztan gwiazdka i chrapka — tylny pęczny biały wiek 7 lat oraz gnady prawa tylna pęczna biała wiek 4 lata — Franciszek Steinke Krzewina — pow. Chodzież. (7423)

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrytka 163. (7010)

OGŁASZAJCIE SIĘ w IKP

RADIO

WTOREK, 13 LISTOPADA, 1951 ROKU

5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Koncert poranny. 5.55 Pochód przyjaźni — pieśń masowa. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Koncert rozrywkowy. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Pieśni włoskie śpiewa Jerzy Molenda. 12.45 Na swojską nutę. 13.30 Audycja szkolna dla kl. I. 13.55 Audycja szkolna dla kl. III i IV. 14.15 Muzyka dla wszystkich. 15.30 Opowieść o lasach — K. Paustowskiego, 16.00 Wszelchnia Radiowa. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.45 Radiowy poradnik językowy. 18.00 Konkurs chórów. 18.30 Wszelchnia Radiowa. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Pieśni polskie śpiewa M. Drewniakówna. 21.50 Muzyka w Herzenburgu — opowiadanie T. Borowskiego. 22.10 Orkiestra taneczna PR. 23.00 Koncert kameralny. 23.50 Ostatnie wiadomości.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Prenumerata: pocztowa 3,60 zł, przez roznosiela 3,90 zł miesięcznie. Reklamistów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMĄ DO 15 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE.

PRENUMERATĘ POD OPAKĄ WPLAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861.

REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA“, WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

HUMOR

SPORT PO AMERYKAŃSKU — Ustanowił rekord świata we wstrzymywaniu oddechu... i musieliśmy go pochować... („Neue Berliner Illustrierte“)

OGŁOSZENIA drobne po 1,50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 20 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10,80 zł, za tekstem 4,50 zł, nekrologi 3,— zł, za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30,— zł za 1 wiersz 2-linowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy. — Konto PKO „IKP“ nr VI-140.